

## II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

MARZENA WOJTCZAK (Warszawa)

### Zniewaga *imagines* władcy jako podstawa oskarżenia o *crimen maiestatis* w świetle wybranych rzymskich procesów karnych w *Annales* Tacyta<sup>1</sup>

Zjawisko rozrastania się „katalogu” czynów kwalifikowanych jako *crimen laesae maiestatis* w początkach Pryncypatu poddawano już licznym analizom i interpretacjom. Zwiększającą się liczbę postępowań odbywających się w cieniu oskarżeń o przestępstwo obrazy majestatu tłumaczy się przeważnie interpretacyjnym rozszerzaniem zakresu tego przestępstwa<sup>2</sup>. Wydaje się jednak, że w proponowanych rozważaniach zbyt mało uwagi poświęca się instrumentalnemu wykorzystywaniu prawa, do którego uciekają się władcy w procesach o często politycznym wymiarze.

Dodatkowym problemem jest adekwatność i przystawalność współczesnej terminologii z zakresu prawa karnego oraz znanych nam zasad rządzących tą dziedziną prawa do obrazu wyłaniającego się ze źródeł właściwych dla rzymskiego prawa karnego.

Podstawę przeprowadzanej analizy stanowić będzie opis trzech postępowań uwzględnionych w *Annales* Tacyta, które toczyły się w początkowym

---

<sup>1</sup> Dziękuję Pani prof. Marii Zabłockiej i Panu dr. hab. Jakubowi Urbanikowi za cenne uwagi i sugestie poczynione w trakcie pracy nad niniejszym artykułem. Wszelkie propozycje tłumaczenia źródeł zawarte w niniejszym artykule są mojego autorstwa, chyba że zaznaczono inaczej.

<sup>2</sup> Zob. np. M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis, studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, s. 17-76; R.A. Bauman, *Impietas in principem – a study of treason against the Roman emperor with special reference to the first century A.D.*, München 1974; R. Sajkowski, *Próba oskarżenia Lucjusza Enniusza (Tac., Ann. III.70)*, [w:] *Od starożytności do współczesności – studia historyczne*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 1997, s. 73-77; Idem, *Julia Augusta a prawo o obrazie majestatu*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 1998, s. 127-138; Idem, *Oskarżenia o obrazę majestatu w procesach de repetundis. Obwinienie Gajusza Juniusza Sylanusa z roku 22 n.e.*, CPH, n. 51 (1999), s. 347-357; Idem, *Sprawa Falaniusza i Rubriusza. Początek procesów o obrazę majestatu za rządów Tyberiusza*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie” nr 13, Prace Historyczne 2 (1998), s. 11-21.

okresie panowania Tyberiusza oraz dotyczyły problemu zniewagi *imagines* cesarskich. Przekaz *Roczników* zostanie następnie skonfrontowany z tekstami juredycznymi, w głównej mierze 48 księgą *Digestów* Justyniana, choć zawiera ona informacje na temat regulacji karnych pochodzących z okresu późniejszego aniżeli analizowane procesy. Niestety, stan zachowania źródeł uniemożliwia analizę tekstów prawnych odpowiadających czasom opisywanym przez historyka. W artykule postawione zostanie pytanie, czy praktyka omawianych przez Tacyta procesów znajduje odniesienie do tego, co wiemy na temat kształtu konkretnych instytucji prawnych z późniejszych tekstów juredycznych. Zestawienie przekazu historiograficznego ze źródłami o charakterze normatywnym ma na celu stworzenie odpowiedniej bazy dla próby rekonstrukcji obrazu rzymskiego procesu karnego.

**I. Źródła prawne.** Opracowane w 533 r. n.e. na polecenie cesarza Justyniana *Digesta* pełnią funkcje podstawowego, choć często niezwykle trudnego w użyciu źródła do dziejów prawa rzymskiego okresu przedklasycznego i klasycznego<sup>3</sup>. Kompilatorzy opracowujący *Digesta*, mając za zadanie stworzenie względnie spójnego wykładu norm obowiązującego prawa, byli uprawnieni do stosowania daleko idących zabiegów redakcyjnych i interpolacji zmierzających do zaktualizowania dzieł jurystów. W niektórych sytuacjach prowadziło to do wypaczenia ich pierwotnej treści. Należy przy tym jednak zastrzec, że niektóre rozwiązania prawne – zazwyczaj te, które w miarę upływu czasu mocno się zdezaktualizowały – zamiast podlegać daleko sięgającym interpolacjom, częstokroć były po prostu pomijane.

Niemniej, wobec braku źródeł normatywnych właściwych dla omawianego przez Tacyta okresu, konfrontacja fragmentów późniejszych źródeł juredycznych z dokładnymi informacjami natury prawnej podawanymi przez historyka w *Annales* stwarza możliwość poznania prawdopodobnej treści wcześniej obowiązujących regulacji.

Wykształcenie się zasad odpowiedzialności z tytułu zamachu na społeczność rzymską należy w pewnej mierze przypisać tradycji oraz normom zwyczajowym. Wedle przekazu źródeł literackich pierwsze regulacje dotyczące czynów wymierzonych we władcę lub lud rzymski obowiązywały już w czasach panowania Romulusa. Temu władcy przypisuje się bowiem autorstwo ustawy przewidującej karę za naruszenie obowiązków wynikających ze stosunku klienteli w sposób analogiczny do zdrady stanu poprzez poświęcenie sprawcy Jowiszowi Podziemnemu<sup>4</sup>. W rzymskiej tradycji prawnej natrafiamy na wie-

---

<sup>3</sup> Por. np. E. Wipszycka, *Źródła normatywne świeckie*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, red. Eadem, Warszawa 1999, s. 585-617, s. 607-609.

<sup>4</sup> Patrz: Dionysius Halicarnassensis, *Antiquitates Romanae* 2.10.3; podobnie: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 28-29.

le regulacji dotyczących obrazu majestatu pochodzących z różnych okresów. Prawdopodobnie pierwsze przepisy karne z okresu Republiki, które normowały zakaz ingerowania w wykonywanie przez trybuna *ius cum plebe agendi*, można było znaleźć w *lex Icilia de tribunica potestate* z 492 r. p.n.e., o której istnieniu wspominają źródła literackie<sup>5</sup>. Według Marcjana stosowne regulacje dotyczące przestępstwa *perduellio*<sup>6</sup> zostały także uwzględnione w ustawie XII tablic<sup>7</sup>. Kolejne ustawy sięgające czasów Republiki to – przyjęta w formie *plebiscitum* – *lex Appuleia de maiestate minuta*<sup>8</sup>, następnie *lex Varia de maiestate*<sup>9</sup>, *lex*

---

<sup>5</sup> Por. np.: Cic. *Pro Sestio*, 37.79: *atqui ne ex eo quidem tempore id egit Sestius ut a suis munitus tuto in foro magistratum gereret, rem publicam administraret. itaque fretus sanctitate tribunatus, cum se non modo contra vim et ferrum sed etiam contra verba atque interfationem legibus sacratis esse armatum putaret, venit in templum Castoris, obnuntiavit consuli: cum subito manus illa Clodiana, in caede civium saepe iam victrix, exclamat, incitatur, invadit; inermem atque imparatum tribunum alii gladiis adoriantur, alii fragmentis saeptorum et fustibus; a quibus hic multis vulneribus acceptis ac debilitato corpore et contrucidato se abiecit exanimatus, neque ulla alia re ab se mortem nisi opinione mortis depulit. quem cum iacentem et concisum plurimis vulneribus extremo spiritu exsanguem et confectum viderent, defetigatione magis et errore quam misericordia et modo aliquando caedere destiterunt*; także inne źródła wraz z komentarzem patrz: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 29; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967, s. 34.

<sup>6</sup> Na temat zakresu terminu *perduellio* patrz np.: Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 536; Ch. Brecht, *Perduellio, Eine studie zu ihrer begrifflichen Abgrenzung im römischen Strafrecht bis zum Ausgang der Republik*, München 1938, s. 121 i n.; W. Rein, *Das Criminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinianus*, Leipzig 1844, s. 467; E.T. Merrill, *Some remarks on cases of treason in the Roman Commonwealth*, „Classical Philology”, nr 13 (1918), s. 34; W. Osuchowski, *The Origins of Prosecuting High Treason in Roman Republic*, Archivum Iuridicum Cracoviense, nr 11 (1978), s. 59; M. Dyjakowska, *Postępowanie w sprawach o crimen maiestatis w okresie republiki rzymskiej*, „Zeszyty Prawnicze” UKSW, t. 6, nr 1 (2006), s. 31.

<sup>7</sup> D. 48.4.3 (*Marcianus libro 14 institutionum*): *Lex duodecim tabularum iubet eum, qui hostem concitaverit quive civem hosti tradiderit, capite puniri. Lex autem Iulia maiestatis praecipit eum, qui maiestatem publicam laeserit, teneri: qualis est ille, qui in bellis cesserit aut arcem tenuerit aut castra concesserit. Eadem lege tenetur et qui iniussu principis bellum gesserit dilectumve habuerit exercitum comparaverit: quive, cum ei in provincia successum esset, exercitum successori non tradidit: quive imperium exercitumve populi Romani deseruerit: quive privatus pro potestate magistrature quid sciens dolo malo gesserit: quive quid eorum, quae supra scripta sunt, facere curaverit.*

<sup>8</sup> Ustawa ta powoływała między innymi stały trybunał mający sędzić czyny godzące w majestat. Stanowi ona ważny etap w rozwoju prawa o obrazie majestatu i ma szczególne znaczenie dla tej pracy, ponieważ przewiduje karanie przekupnych i nadużywających władzy senatorów umniejszających swoimi zbrodniami majestat ludu rzymskiego; na ten temat patrz: R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 34-58; T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987, s. 252-261.

<sup>9</sup> Ta ustawa powoływała *quaestio extraordinaria* do rozpatrywania spraw tych, którzy podzegli sprzymierzeńców do wojny z Rzymem; por: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 30-32, m.in.: V. Maximus, *Facta et dicta memorabilia* 8.6.4: *Q. autem Varius propter obscurum ius ciuitatis Hybrida cognominatus tribunus pl. legem aduersus intercessionem collegarum perrogavit, quae iubebat quaeri quorum dolo malo socii ad arma ire coacti essent, magna cum clade rei publicae: sociale enim prius, deinde ciuile bellum excitauit. sed dum ante pestiferum tribunal pl. quam certum ciuem agit, sua lex eum domesticis laqueis constrictum absumpsit.*

*Cornelia de maiestate*<sup>10</sup> z 81 r. p.n.e. i wreszcie *lex Iulia maiestatis*. Ta ostatnia zasadniczo obowiązywała do końca istnienia państwa rzymskiego i choć jej oryginalny tekst się nie zachował<sup>11</sup>, możliwa jest jego częściowa rekonstrukcja w oparciu o wypowiedzi jurystów oraz historyków z epoki, w których zawarte są odniesienia do prawdopodobnie przewidzianych w ustawie postanowień<sup>12</sup>. Źródłem poznania tej ustawy jest w głównej mierze 4 tytuł 48 księgi *Digestów*<sup>13</sup>, jak również fragment *Pauli Sententiae*<sup>14</sup>.

Fragmety *Digestów* dotyczące *lex Iulia maiestatis* wydają się zaskakująco krótkie w stosunku do wagi omawianego przestępstwa. Ze względu na charakter tego źródła nie zawsze udaje się stwierdzić, czy przytaczane postanowienia *leges publicae* stanowią cytaty bądź streszczenia oryginalnych ustaw, czy raczej interpretację i komentarz dokonany przez jurystów<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> W porównaniu z poprzednimi regulacjami ustawa ta podaje szerszy katalog czynów wypełniających znamiona *crimen maiestatis*. Na ten temat patrz: K. Amielańczyk, *Ustawodawstwo Korneliusza Sulli na rzecz restauracji republiki i zaprowadzenia porządku publicznego*, „Annales UMCS”, Sectio G, nr 38 (1991), s. 1-14; Idem, *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, [w:] *Studia historyczno-prawne, Prawo CCCV. Tom poświęcony pamięci profesora Edwarda Szymoszka*, red. A. Konieczny, Wrocław 2008, s. 17; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 32; por. także: M. Dyjakowska, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego a rzymskie ustawy o obrazie majestatu*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, s. 65-78; P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych od Ustawy XII Tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012.

<sup>11</sup> Ustawa, wprowadzona prawdopodobnie za panowania Cezara, obejmowała swą ochroną urzędników wyposażonych w *imperium*, następnie zaś została udoskonalona i poszerzona przez Augusta. Co do autorstwa dokumentu istnieje jednak nierozstrzygnięty spór. Na ten temat patrz: S.H. Rutledge, *Imperial inquisitions: prosecutors and informants from Tiberius to Domitian*, London 2001, s. 87; na temat sporu o autorstwo ustawy patrz: Th. Mommsen, op. cit., s. 541; C.W. Chilton, *The Roman Law of Treason in Early Principate*, „Journal of Roman Studies”, nr 45 (1955), s. 75; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, op. cit., s. 268 i n.

<sup>12</sup> Tak też: C.W. Chilton, op. cit., s. 73; na temat postępowań sądowych w zakresie *crimen maiestatis* w okresie Republiki patrz np.: M. Dyjakowska, *Postępowanie w sprawach o crimen maiestatis w okresie republiki rzymskiej*, „Zeszyty Prawnicze”, nr 6.1 (2006), s. 27-46.

<sup>13</sup> Źródło to jest jednak trudne w interpretacji, nie zawsze bowiem można stwierdzić, czy zachowane fragmenty stanowią streszczenie ustawy, czy są raczej interpretacją jej treści przeprowadzoną przez jurystów.

<sup>14</sup> *Pauli Sententiae* (PS), 5.29: 1. *Lege Iulia maiestatis tenetur is, cuius ope consilio adversus imperatorem vel rem publicam arma mota sunt exercitusve eius in insidias deductus est, quive iniussu imperatoris bellum gesserit dilectumve habuerit, exercitum comparaverit sollicitaverit, deseruerit imperatorem. His antea in perpetuum aqua et igni interdicebatur: nunc vero humiliores bestiis obiciuntur vel vivi exuruntur, honestiores capite puniuntur. Quod crimen non solum facto, sed et verbis impiis ac maledictis maxime exacerbat; 2. In reum maiestatis inquiri prius convenit, quibus opibus, qua factione, quibus hoc auctoribus fecerit: tanti enim criminis reus non obtentu adulationis alicuius, sed ipsius admissi causa puniendus est, et ideo, cum de eo quaeritur, nulla dignitas a tormentis excipitur.*

<sup>15</sup> Por. J.E. Allison, J.D. Cloud, *The Lex Iulia Maiestatis*, „Latomus” nr 21 (1962), s. 711-731.

Jak zauważa Robin Seager<sup>16</sup>, analizowane regulacje można podzielić na trzy zasadnicze grupy:

- 1) ogólny katalog znamion przestępstwa obrazy majestatu z wyszczególnieniem czynów bezwarunkowo konstytuujących odpowiedzialność z tego tytułu (D. 48.4.1.1; 2; 3; 4pr; 10);
- 2) szczególne przepisy proceduralne (D. 48.4.7; 8; 9; 11);
- 3) inne czyny będące podstawą dla wszczęcia postępowania o *maiestas*, jak przetopienie, naruszenie, lub przypadkowe uderzenie kamieniem pomników cesarskich (D. 48.4.4.1; 5; 6).

Należy również zaznaczyć, że we fragmencie D. 48.4.7.3 Modestinus pośrednio wspomina o możliwości wszczęcia postępowania z tej ustawy również wobec czynów przypominających te zawarte w postanowieniach *lex Iulia de maiestatis*:

*Hoc tamen crimen iudicibus non in occasione ob principalis maiestatis venerationem habendum est, sed in veritate: nam et personam spectandam esse, an poterit facere, et an ante quid fecerit et an cogitaverit et an sanae mentis fuerit. Nec lubricum linguae ad poenam facile trahendum est: quamquam enim temerarii digni poena sint, tamen ut insanis illis parcendum est, si non tale sit delictum, quod vel ex scriptura legis descendit **vel ad exemplum legis vindicandum est.***

*Jednak to przestępstwo nie powinno stanowić okazji dla sędziów do okazania ich szacunku wobec majestatu władcy, ale powinno być prawdziwe: i tak charakter sprawcy powinien być sprawdzony, jego zdolność do popełnienia czynu, jak i to co wcześniej uczynił lub planował uczynić, oraz czy był zdrowy na umyśle. Z powodu śliskiego języka nie powinno się być tak łatwo pociągniętym do kary: chociaż nierozważni zasługują na karę, jednak powinni być zwolnieni, tak jak szaleńcy, jeśli nie ma takiego deliktu, który wynika ze spisanego prawa lub na wzór prawa jest stworzony.*

Wobec powyższego wydaje się, że dany czyn mógł zostać uznany za *crimen maiestatis* w jednej z trzech sytuacji:

- 1) dopuszczenia się czynu wyraźnie wskazanego w postanowieniach ustawy lub spełniającego określone znamiona;
- 2) dopuszczenia się czynu, co do którego na drodze analogii stosuje się postanowienia ustawy;
- 3) dopuszczenia się innego czynu uznanego za *crimen maiestatis* na podstawie stosowanej interpretacji, gdy zachodziła *maiestas minuta*, tj. jakiegokolwiek umniejszenie majestatu; stwarzało to możliwość objęcia tą kategorią szerokiej grupy nieokreślonych dokładnie czynów.

---

<sup>16</sup> R. Seager, *Maiestas in the Late Republic: Some Observations*, [w:] *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History: Essays in Honour of Alan Watson*, red. J. Cairns, O.F. Robinson, Oxford-Portland Oregon 2001, s. 143-153, w szczególności s. 143.



W świetle tego podziału prawo majestatu zdaje się mieć mieszany charakter. Obok regulacji, które w sposób stosunkowo precyzyjny określają czyny konstytuujące *crimen maiestatis*, tworząc katalog (niekiedy poszerzany na drodze analogii), występuje również trudno uchwytna grupa czynów, które jedynie w szczególnych okolicznościach sądzone są z tytułu obrazy majestatu<sup>17</sup>. Fakt ten nie pozostaje bez wpływu na próbę rekonstrukcji zasad funkcjonowania rzymskiego prawa karnego.

Istotne znaczenie dla zagadnień proceduralnych przy oskarżeniach o *crimen maiestatis* miało wprowadzenie *lex Cornelia de maiestate*. Stanowiła ona część ustawodawstwa Sulli, zmierzającego do kompleksowego uregulowania znaczącej części życia publicznego. Oprócz rozszerzenia pojęcia *maiestas minuta* na czyny wcześniej nieobjęte regulacjami karnymi, *Lex Cornelia* wprowadziła także nową podstawę dla funkcjonowania powołanej przez wcześniejszą *lex Appuleia: quaestio maiestatis*, która stanowiła *iudicium publicum* dla spraw o zdradę i obrazę majestatu. *Lex Cornelia* w sposób zasadniczy zmieniała organizację rzymskiego postępowania sądowego poprzez przeniesienie na *quaestio* wyłącznej kompetencji do rozpatrywania postępowań z zakresu *maiestas*.

*Quaestiones perpetuae*, których posiedzeniom przewodniczył pretor lub *iudex quaestionis*, pełniły funkcję publicznych sądów karnych utworzonych na mocy osobnych aktów prawnych – *leges publicae*, które regulowały określony rodzaj przestępstwa oraz określały zasady postępowania sądowego<sup>18</sup>.

Początek Pryncypatu przyniósł ze sobą zmiany instytucjonalne, społeczne i prawne; prowadziły one m.in. do stopniowego zastępowania *quaestiones* przez sądy: cesarski i senacki<sup>19</sup>, które rozpatrywały sprawy z wykorzystaniem procedury *cognitio extra ordinem*<sup>20</sup>. Procedura ta charakteryzowała się odejściem od znanego w Republice postępowania według *ordo*, czyli w zgodzie z uregulowaniami zawartymi w *leges publicae*<sup>21</sup>. Charakterystyczna dla nowego postępowania była ogromna władza dyskrecjonalna, która nie tylko umożliwiała odejście od ścisłego stosowania obowiązujących regulacji prawnych, ale również dawała sędziemu prawo do uznaniowego określenia kate-

<sup>17</sup> Por. R. Seager, *Maiestas in the Late Republic: Some Observations...*, op. cit., s. 144.

<sup>18</sup> Por. A.H.M. Jones, *The Criminal Courts of Roman Republic and Principate*, Oxford 1972, s. 45.

<sup>19</sup> Na temat procedury wykorzystywanej przy rozpoznawaniu spraw przez senat, a także na temat kognicji senatu w zakresie spraw karnych patrz: U. Vincenti, *Aspetti Procedurali della Cognitio Senatus*, „Bullettino Dell’Istituto di Diritto Romano”, nr 24 (1982), s. 101-126; T. Masiello, *Osservazioni sulla ‘cognitio’ senatoria in materia penale*, „Bullettino Dell’Istituto di Diritto Romano”, nr 37-38 (1995-1996), s. 265-276.

<sup>20</sup> Th. Mommsen, op. cit., s. 278.

<sup>21</sup> Na temat obydwu porządków postępowania, ich kształtowania się i funkcjonowania patrz: A.H.M. Jones, *The Criminal Courts...*, op. cit., *passim*.

gorii danego przestępstwa<sup>22</sup>. A.N. Sherwin-White<sup>23</sup> w oparciu o zachowane źródła wskazuje na trzy główne cechy *cognitio*. Pierwszą z nich jest dowolne formułowanie zakresu rozpatrywanego oskarżenia i dobór odpowiedniej sankcji przez osądzającego sprawę, a także możliwość przyjęcia według jego uznania najtrafniejszego rozwiązania. Drugą cechą jest formalne sformułowanie oskarżenia przez delatora w formie donosu. Wreszcie, należy zwrócić uwagę na kompetencję osobistego rozpatrzenia sprawy przez dzierżyciela *imperium*<sup>24</sup>. „Dyarchia” pryncypatu oznaczała w praktyce, że zasadniczo każda sprawa natury politycznej, administracyjnej, czy karnej mogła zostać skierowana zarówno do princepsa, jak i do senatu. Szybki zanik działalności *quaestio de maiestatis* tłumaczy się oczywistym zainteresowaniem tymi sprawami przez samych władców, którzy część spraw decydowali się sędzić osobiście, inne zaś, z często nieuchwytnych dla nas powodów, kierowali do senatu<sup>25</sup>. Niepisana „dyskrecjonalność” władzy pierwszych princepsów zdaje się brać swój początek z przysięgi *in acta Caesaris* składanej od 29 r. p.n.e. przez magistratów i senat na początku każdego roku. Zobowiązywali się oni przestrzegać wszelkich postanowień aktualnego władcy i jego poprzedników. Tyberiusz wielokrotnie podkreślał, że traktuje czyny i słowa Augusta *vice legis* i, choć sam nie zezwalał na składanie przysięgi na własne *acta*, w praktyce również podlegały one ochronie. Pozycja najwyższego sędziego i głowy porządku prawnego państwa, zaakcentowana już za rządów Augusta, mogła być śmiało utrzymana za panowania Tyberiusza, teoretycznie republikanina z przekonania<sup>26</sup>.

**1. Kilka uwag na temat pojęcia *maiestas*.** Nim przejdziemy do analizy konkretnych przypadków omawianych w *Annales* Tacyty, parę słów należy poświęcić pojęciu *maiestas* oraz jego przyjętej interpretacji.

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 107-108.

<sup>23</sup> A.N. Sherwin-White, *Roman Society and Roman Law in the New Testament*, Oxford 1963, s. 17. Patrz również na ten temat: P. Świącicka-Wystrychowska, *Proces Jezusa w świetle prawa rzymskiego*, Kraków 2005, s. 62.

<sup>24</sup> Charakterystykę *cognitio extra ordinem* poza A.N. Sherwin-White przedstawia również m.in. A.H.M. Jones, *The Criminal Courts...*, op. cit., s. 17; oraz P. Świącicka-Wystrychowska, op. cit., s. 61-64.

<sup>25</sup> Por. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2008, s. 418.

<sup>26</sup> Por. ibidem, s. 414. Przyjęcie takiego założenia pozwoliłoby również na wytłumaczenie nawiązania do pierwszych princepsów w szóstej klauzuli *lex de imperio Vespasiani*, w której przyznano Wespazjanowi prawo działania w każdej sprawie wedle własnej woli: *utique quaecunque ex usu rei publicae maiestate divinarum, humanarum, publicarum privatarumque rerum esse censebit, ei agere facere ius potestasque sit, ita ut divo Augusto, Tiberio Iulio Caesari Augusto, Tiberioque Claudio Caesari Augusto Germanico fuit.*; por. także: F. De Martino, *Storia della costituzione romana*, 4.1, Napoli 1974, s. 501-502; M.A. Levi, *La legge dell'iscrizione CIL, VI, 930*, „Athenaeum”, nr 16 (1958), s. 85-91; P.A. Brunt, *Lex de imperio Vespasiani*, „Journal of Roman Studies”, nr 67 (1977), s. 95-116.

W okresie Republiki termin *maiestas* co do zasady odnosił się do bogów i ludu rzymskiego<sup>27</sup>. Cyceon określa ją mianem *magnitudo quaedam*<sup>28</sup> i tłumaczy, że polega na dostojności władztwa i chwały ludu rzymskiego – *maiestas est in imperii atque in nominis populi Romani dignitate*<sup>29</sup>. Kwintyliian zalicza zaś *maiestas* do godności przysługujących bogom, przez którą ludzie winni są im cześć – *verum in deis generaliter primus maiestatem ipsius forum venerabimur*<sup>30</sup>. W tym ujęciu *maiestas* stanowi cechę dwustronnej relacji łączącej bogów (*maiores*) i ludzi (*minores*)<sup>31</sup>. Boskie umocowanie *maiestas* wskazuje w swych poezjach także Owidiusz<sup>32</sup>. *Maiestas* ponadto przysługiwać miała również urzędnikom sprawującym niektóre urzędy powierzane im przez lud rzymski<sup>33</sup>. Terminami, którymi posługiwano się dla jej określenia były między innymi: *maiestas populi romani*, *maiestas civitatis*, *maiestas rei publicae*.

Powyższy sposób rozumienia terminu *maiestas* przechodzi jednak gruntowną przemianę w początkach Pryncypatu. Wiele uprawnień niegdyś przysługujących urzędnikom zostało w owym czasie przeniesionych na Augusta, czyniąc go w ten sposób w zakresie sprawowanych przez niego funkcji „dysponentem” majestatu ludu rzymskiego<sup>34</sup>. Jednocześnie otrzymał on z rąk senatu *tribunica potestas*, dającą mu „uświęconą”<sup>35</sup> nietykalność osobistą,

<sup>27</sup> Tak też: R. Sajkowski, *Divus Augustus Pater – kult boskiego Augusta za rządów dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Olsztyn 2001, s. 103; J. Gaudemet, *Maiestas populi Romani*, [w:] *Syntelesia Vincenzo Aragio-Ruiz*, „Biblioteca di Labeo” 2, t. 2, Naples 1964, s. 699-709. Więcej na temat majestatu ludu rzymskiego również: R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 1-15.

<sup>28</sup> Cic. *De Partitione oratoria*, 105: (...) *maiestas autem, quoniam est magnitudo quaedam, populi Romani in eius potestate ac iure retinendo aucta est potius quam diminuta, et ubi ita refertur: 'Maiestas est in imperii atque in nominis populi Romani dignitate, quam minuit is qui per vim multitudinis rem ad seditionem vocavit, existit illa disceptatio, minueritne maiestatem qui voluntate populi Romani rem gratam et aequam per vim egerit.*

<sup>29</sup> Cic. *De Partitione oratoria*, 105; zob. również: R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, op. cit., s. 2; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 17-20.

<sup>30</sup> Quint. *Institutiones oratoriae*, 3.7.7.

<sup>31</sup> W ten sposób także: G. Dumezil, *Maiestas et gravitas. De quelques différences entre les Romains et les Austronésiens*, „Revue de Philologie”, nr 78 (1952), s. 9; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 17-18.

<sup>32</sup> Ovid. *Fasti*, 5.25: (...) *hinc sata Maiestas, hos est dea censa parentes (...).*

<sup>33</sup> Patrz m.in.: Liv., *Ab urbe condita* 2.7.7-8: *Haec dicta uolgo creditaque cum indignitate angerent consulis animum, uocato ad concilium populo submissis fascibus in contionem escendit. Gratum multitudini spectaculum fuit, submissa sibi esse imperii insignia confessionemque factam populi quam consulis maiestatem uimque maiorem esse; 2.57.3: Ab Appio petitur ut tantam consularem maiestatem esse uellet quanta esse in concordii ciuitate posset; dum tribunicum et consules ad se quisque omnia trahant, nihil relictum esse uirium in medio; distractam laceratamque rem publicam; magis quorum in manu sit quam ut incolumis sit quaeri.* Szerzej na ten temat patrz: H. Drexel, *Maiestas*, „Aevum”, nr 30 (1956), s. 195 i n.; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 17-23.

<sup>34</sup> Na temat prawa majestatu, a także *auctoritas* Augusta patrz: M. Jońca, *Głośnie rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009, s. 163, 211-213.

<sup>35</sup> *Sacrosanctitas tribunica* – uświęcona przysięgą nienaruszalność, nietykalność. Za naruszenie tej przysięgi przewidziana była sankcja o charakterze sakralnym, a mianowicie poświęcenie



a przyznane mu tytuły *Augustus* i *Divi filius* wraz ze sprawowanymi funkcjami religijnymi stanowiły sakralną legitymizację i umocnienie jego władzy<sup>36</sup>. Ponadto, wobec rozszerzania się władzy cesarskiej, pewne formy kultowego zabiegania o pomyślność princepsa, a także jego pośmiertne ubóstwienie powodowały, że kwestia naruszenia majestatu stopniowo przechodziła w swej formule od przestępstwa przeciwko ludowi rzymskiemu, także do przestępstwa wymierzonego w cesarza i członków jego rodziny. Zatem początkową podstawą dla ochrony czci Augusta były kompetencje przekazane mu przez lud rzymski, które wynikały z *imperium proconsulare* i *tribunica potestas*, a także sprawowane urzędy. Z czasem jednak, niezależnie od ochrony wpływającej z *maiestas populi romani* dochodzi do wykształcenia się *maiestas* przysługującej osobiście cesarzowi i jego najbliższemu<sup>37</sup>.

**2. Tacyt i jego *Roczniki*.** Autor źródła stanowiącego przedmiot niniejszej analizy – Publiusz Korneliusz Tacitus Caecina – urodził się w roku 55 lub 56 n.e. Ścieżka jego kariery biegła od sprawowanego przy osobie cesarza urzędu kwestora, przez pełnioną w 88 r. preturę oraz członkostwo w kolegium *quindecimviri sacris faciundis*<sup>38</sup>, po urząd *consul suffectus* i namiestnictwo prowincji Azji w 97 r. Jego kariera, rozpoczęta za panowania Wespazjana, rozkwitła ze zdwojoną siłą za rządów Domicjana. Informacje te mają niewątpliwie wpływ na prawdopodobny odbiór *Annales* przez współczesnych Tacytowi i związaną z tym konstrukcją oraz tematyką jego dzieła<sup>39</sup>. *Roczniki*

---

bóstwu podziemnemu – *sacer esse*; również na temat *sacer esto*, ale w kontekście prawa i kultu prywatnego, patrz: J. Zabłocki, *Kompetencje patres familias i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle „Noctes Atticae” Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 89-102.

<sup>36</sup> Podobnie na ten temat: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 15-20.

<sup>37</sup> Tak też: Ibidem, s. 20-23. Na temat prawa majestatu i jego przemian patrz m.in.: J.F.H. Abegg, *Zur Geschichte des römischen crimen maiestatis, im Verhältnis zu dem crimen impietatis und dem s.g. crimen laesae venerationis*, „Archiv des Criminalrechts N.F.”, 1853, s. 205-238; J.D. Allison, J.E. Cloud, op. cit., s. 711-731; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, op. cit., *passim*; Idem, *Impietas in principem...*, op. cit., *passim*; Idem, *The ‘Leges iudicorum publicorum’ and their interpretation in the Republic, Principate and Later Empire*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” II.13, 1980, s. 103-233; Idem, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London and New York 1996, *passim*; K.R. Bradley, *Tum Primum Revocata Ea Lex*, „The American Journal of Philology”, t. 94, nr 2 (1973), s. 172-181; Ch. Brecht, op. cit., *passim*; C.W. Chilton, op. cit., s. 73-81; J.D. Cloud, *The Text of Digest XLVIII, 4. Ad legem Iuliam maiestatis*, ZSS 80 (1963), s. 206-232; H. Drexel, op. cit., s. 195-212; J. Gaudemet, *Maiestas populi Romani*, [w:] *Syntelesia Vincenzo Arangio-Ruiz*, „Biblioteca di Labeo” 2, t. 2, Napoli 1964, s. 699-709; G. Pugliese, *Linee generali dell’evoluzione del diritto penale pubblico durante il principato*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” II.14, 1982, s. 722-789.

<sup>38</sup> Więcej na temat kolegium: A. Lintott, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999, s. 183-184.

<sup>39</sup> Na temat wpływów i inspiracji Tacyta oraz jego politycznych sympatii zob. D. Sailor, *Writing and empire in Tacitus*, New York 2008, s. 1; A.J. Woodman, *Tacitus and the contemporary scene*, [w:] *The Cambridge Companion to Tacitus*, red. A.J. Woodman, New York 2009, s. 31-43, szczególnie s. 38-39.

powstawały w pierwszej połowie II w., czyli niemal sto lat po opisywanych w nich wydarzeniach. Dzieło to pośrednio przedstawia również sylwetkę samego autora: jego sposób myślenia i jego interpretację wydarzeń<sup>40</sup>. Zarówno odebrane przez niego wykształcenie retoryczne jak i urzędy, które sprawował stanowią o wiarygodności przekazywanych przezeń informacji o prawie. Pełniąc urząd namiestnika prowincji, bez wątpienia miał bezpośrednią styczność z obowiązującymi regulacjami nie tylko w aspekcie teoretycznym, ale również w charakterze praktycznym, jako osoba uprawniona do sprawowania sądów.

Niemniej, próba dokonania analizy przedstawianych przez Tacyta postępowań sądowych przysparza trudności. Związane są one zarówno z kwestią precyzyjności przytaczanej terminologii prawnej stosowanej w *Annales*<sup>41</sup>, jak i sygnalizowanym powyżej problemem specyfiki zachowanych regulacji karnych. Zadania bynajmniej nie ułatwia wprowadzenie nowej procedury postępowania – *cognitio extra ordinem* – której specyfika na tle wcześniejszych (choć ciągle obecnych) odznacza się wysoką arbitralnością i uznaniowością zapadających wyroków<sup>42</sup>.

Opisując w swym dziele przebieg kolejnych procesów, Tacyt częstokroć odwołuje się do terminologii prawnej, zapewne zaczerpniętej ze źródeł wykorzystywanych przy pisaniu *Annales*<sup>43</sup>. Mimo że nieraz stara się on wyłożyć czytelnikowi niuanse rozpatrywanych problemów prawnych, nie stawia sobie za cel wyczerpania analizowanych zagadnień<sup>44</sup>. Powodem tego może być zarówno przeświadczenie historyka o znajomości prawa wśród osób, do których adresowane było jego dzieło, jak i odmienny cel jego pracy. Tacyt, jako historyk<sup>45</sup>, zdaje się co prawda zrećnie posługiwać prawem, jednak służy mu ono

---

<sup>40</sup> Tak też: D. Sailor, op. cit., s. 2.

<sup>41</sup> Nie można bowiem wykluczyć, iż Tacyt, mimo znajomość prawa i prawnego charakteru źródeł, z których niewątpliwie korzystał, dopuszczał się pewnych przemilczeń w swojej pracy, chcąc w ten sposób uwypuklić bądź pozbawić istotności niektóre z omawianych wydarzeń.

<sup>42</sup> Więcej na temat specyfiki procedury *cognitio extra ordinem* w sprawach karnych: A.H.M. Jones, *The Criminal Courts...*, op. cit., s. 91-118.

<sup>43</sup> M.in. mające kluczowe znaczenie dla omawianych zagadnień akta senatu; por. R. Syme, *Tacitus: Some Sources of his Information*, „Journal of Roman Studies”, nr 72 (1982), s. 68-82.

<sup>44</sup> Znana z czasów współczesnych koncepcja postrzegania prawa karnego jako zamkniętego katalogu przepisów, które w wypadku zaistnienia przewidzianego stanu faktycznego pozwalają na dokonanie stosownej subsumcji, nie tylko nie znajduje zastosowania przy procesach opisywanych przez Tacyta, ale nie pokrywa również się z rzymskim rozumieniem sprawiedliwości i wykorzystywaniem daleko sięgającej reinterpretacji obowiązującego prawa jako instrumentu politycznego.

<sup>45</sup> Na temat krytycznej oceny pracy Tacyta i jego wiarygodności jako historyka m.in.: E. Aubrion, *L'eloquentia de Tacite et sa fides d'historien*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt”, II.33.4, s. 2598-2655; O. Devillers, *L'art de la persuasion dans les Annales de Tacite*, Bruxelles 1994; F.R.D. Goodyear, *The Annals of Tacitus, Books 1-6*, vol. 2, *Annals 1.55-81 and Annals 2*, Cambridge 1981; M.T. Griffin, *Tacitus as a historian*, [w:] *The Cambridge Companion to Tacitus*, red. A.J. Woodman, New York 2009, s. 168-183; F.B. Marsh, *Tacitus and Aristocratic Tradition*, „Classical Philology”, nr 21 (1926), s. 289-310; H. Pelling, *Tacitus' personal voice*, [w:]

przede wszystkim jako narzędzie do prezentowania pewnych zjawisk oraz rekonstrukcji politycznego i moralnego tła epoki<sup>46</sup>.

Z sugestii Tacyta przedstawionej w rozdziale otwierającym *Annales* możemy wywnioskować, że Pryncypat, w przeciwieństwie do Republiki, jest miejscem ścierania się koncepcji *libertas* i *servitium*, obrazujących stosunki łączące cesarza i senat<sup>47</sup>. Celem *Annales*, którym nie można odmówić tendencji moralizatorskich i psychologizujących, było między innymi wskazanie możliwości wypracowania pewnego *modus vivendi* między potężną *auctoritas* cesarza, a próbą zachowania pewnej niezależności przez jego poddanych<sup>48</sup>. W tym kontekście zastanawiająca wydaje się kwestia traktowania prawa jako instrumentu służącego do realizacji zamierzonych planów politycznych.

**3. Polityka „wizerunkowa” Tyberiusza.** Sposób objęcia władzy przez Tyberiusza<sup>49</sup>, deifikacja swego poprzednika – Augusta, a także zasady, które (przynajmniej w teorii) obrał za przyświecające jego panowaniu wskazują, w jakim kierunku zmierzała polityka wizerunkowa tego władcy i jaką pozycję zajmował on w relacjach z senatem. Źródłami w najlepszej mierze oddającymi to, jak *princeps* chciał być, lub jak sądzono, że chce być postrzegany, są monety i inskrypcje. Wskazują one na skłonność Tyberiusza do uwypuklania

---

*The Cambridge Companion to Tacitus*, red. A.J. Woodman, New York 2009, s. 147-167; J. Percival, *Tacitus and the Principate*, „Greece & Rome”, t. 27, nr 2 (1980), s. 119-133; R.S. Rogers, *A Tacitean pattern in narrating treason-trials*, TAPA, nr 83 (1952), s. 279-311; M.M. Sage, *Tacitus' Historical Works: a Survey and Appraisal*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt”, II.33.2, s. 851-1030, s. 1629-1647; P. Sinclair, *Tacitus the Sententious Historian: A Sociology of Rhetoric in Annales 1-6*, Pennsylvania 1995; na temat stosunku Tacyta do Tyberiusza m.in.: A.J. Woodman, *Tacitus on Tiberius' accession*, [w:] *Tacitus Reviewed*, red. A.J. Woodman, Oxford 1998, s. 40-70; Idem, *Tacitus' Obituary of Tiberius*, [w:] *Tacitus Reviewed*, red. A.J. Woodman, Oxford 1998, s. 158-159.

<sup>46</sup> Na temat prawa w dziełach Tacyta: M. Ducos, *Le problemes de droit dans l'oeuvre de Tacite*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt”, II.33.4, s. 3183-3258. O stosunku Tacyta do Pryncypatu i panujących patrz: D.C.A. Shotter, *Tacitus' View of the Emperors and the Principate*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt”, II. 33.5, s. 3263-3328.

<sup>47</sup> Tac. *Ann.*, 1.1. Na ten temat patrz: J. Percival, op. cit., s. 119-133; R. Martin, *Tacitus and the writing of history*, Berkeley 1981, s. 35; D.C.A. Shotter, *Tacitus' View of Emperors and the Principate...*, op. cit., s. 3263-3328; D.C.A. Shotter, *Tacitus and Tiberius*, „Ancient Society”, nr 19 (1988), s. 225-236.

<sup>48</sup> D. Sailor, op. cit., s. 36-42.

<sup>49</sup> Por. Tac. *Ann.*, 1.7-12. Tyberiusz początkowo przejawiał niezdecydowanie w zakresie objęcia schedy po Augustie, co przez Tacyta poczytywane jest jako przykład hipokryzji tego władcy. Zachowanie Tyberiusza często również tłumaczy się chęcią uzyskania legitymizacji jego władzy przez senat i być może przeniesienia w ten sposób na kurię części odpowiedzialności za sprawowane rządy. Na temat dyskusji w nauce o przyczynach wahania się Tyberiusza zob. np.: B.M. Levick, *Tiberius the Politician*, London 1976, s. 75-81; por. także K. Scott, *Tiberius' refusal of the title 'Augustus'*, „Classical Philology”, nr 27 (1932), s. 43-50; D.C.A. Shotter, *Tiberius and the spirit of Augustus*, „Greece & Rome”, t. 13, nr 2 (1966), s. 207-212.

cechujących go przede wszystkim *clementia* oraz *moderatio*<sup>50</sup>, a także *concordia*<sup>51</sup>, *salus*<sup>52</sup>, *pietas*<sup>53</sup> oraz *iustitia*<sup>54</sup> i *constantia*<sup>55</sup>.

Umieszczenie *clementia* i *moderatio* na cesarskich monetach niesie ze sobą ważną informację na temat formy sprawowanych przez drugiego princepsa rządów. *Iustitia*, *moderatio* i *clementia* są bowiem cnotami co do zasady przypisywanymi dzierżycielom władzy monarszej, nie zaś osobom aspirującym do bycia *aequalis civis*<sup>56</sup>. Wobec tego skojarzenie tych cnót z panowaniem Tyberiusza sugerować może pewną autorytarność jego rządów, którym przyświecać ma jedynie zasada kierowania się *clementia* w odniesieniu do podporządkowanych jego woli ludzi. *Moderatio* miałyby natomiast odnosić się do stosunku Tyberiusza wobec przyznanych mu kompetencji i rozważań w korzystaniu z nich, co zakładało również rezygnację z pewnych dalszych uprawnień czy godności<sup>57</sup>.

**4. Analiza przypadków.** Poczyniwszy pewne zastrzeżenia z zakresu krytyki źródła, problemów metodologicznych, znanych regulacji prawnych, a także przybliżywszy samo pojęcie *maiestas* oraz tło historyczne, chciałabym teraz przejść do analizy wybranych postępowań.

<sup>50</sup> Na ten temat szerzej: C.H.V. Sutherland, *Two 'Virtues' of Tiberius: A Numismatic Contribution to the History of his Reign*, „Journal of Roman Studies”, nr 28 (1938), s. 129 i n. Wspominają o tym także R.S. Rogers, *Studies in the Reign of Tiberius. Some Imperial Virtues of Tiberius and Drusus Julius Caesar*, Baltimore 1943, s. 35 i n., 60 i n.; R. Sajkowski, *Próba oskarżenia Lucjusza Enniusza...*, op. cit., s. 73-77; D.C.A. Shotter, *Tiberius Caesar*, London & New York 2004, s. 35-36. Pojawienie się *clementia* wraz z *moderatio* na rewersach monet datowane jest na lata 22-23 (warto zwrócić uwagę, że rok 21 jest świadkiem tylko jednego pomyślnie przeprowadzonego oskarżenia o *crimen maiestatis*, które spotyka się zresztą z naganą Tyberiusza pod adresem senatu za zbyt rychłe przeprowadzenie egzekucji Klutoriusza Priscusa) oraz 34-37 n.e., zaś w inskrypcjach pojawiają się na *Ara Clementiae* zawierającej dedykację Senatowi z roku 28 n.e.; przypisanie lub sugestia *clementia* Tyberiusza w *Annales*: Tac. *Ann.*, 2.31.4; 3.50.3; 3.68.2; 6.25.4; por. Tac. *Ann.*, 3.22.4; 4.31.2; 4.42.3; 6.1.4; 6.14.4; 6.25.5; por. także: Suet. *Tib.*, 53.2; na monetach: por. np. *CREBM*, I, 132, n. 85 i n.; *RIC*, I, 107, n. 30 i n.; *Moderatio* w odniesieniu do Tyberiusza w *Annales*: Tac. *Ann.*, 2.36.2; 3.12.11; 1.7.6; 1.14.3; 3.12.1; 3.69.8; por. 2.29.2; 5.2.1; 6.2.6; 6.45.2; oraz: 3.50.2; 3.56.1; 4.38.4; 1.8.6; por. także: Suet. *Tib.*, 32.2; 57.1.

<sup>51</sup> *Concordia* na monetach por. m.in.: *CREBM*, I, 91, nr 544 i n.; nr 124 i n.; nr 30 i n.; por. K. Kraft, *Zur Münzprägung des Augustus*, Weisbaden 1969, s. 248 i n.

<sup>52</sup> *Salus* na monetach por. np.: *CREBM*, I, 131 nr 8 i n.; *RIC*, I, 106, nr 23.

<sup>53</sup> *Pietas* pojawia się na monetach w latach 22-23 n.e. i wiąże się niewątpliwie z oddaniem Tyberiusza wobec pamięci o Auguście; por. także: Suet. *Tib.*, 17.2.; *Pietas* na monetach: np. *CREBM*, I, 133, n. 98.

<sup>54</sup> *Iustitia* na monetach: por. np. *CREBM*, I, 131, n. 79 i n.; inskrypcje: np. *ILS*, 159 i 3783.

<sup>55</sup> *Constantia*: Tac. *Ann.*, 4.38.1; por. 4.37.3. Więcej na temat cnót przypisywanych Tyberiuszowi (wraz z literaturą i źródłami) w B.M. Levick, *Tiberius...*, op. cit., s. 82-91, gdzie wspomniana zostaje również *liberalitas* (która jednak nie pojawia się w źródłach numizmatycznych i inskrypcjach z okresu panowania Tyberiusza), oraz *providentia* w kontekście m.in. kultu Augusta.

<sup>56</sup> Suet., *Div. Iul.*, 75.1.

<sup>57</sup> Np. Tac. *Ann.*, 4.38.4; B. M. Levick, *Tiberius...*, op. cit., s. 89; L.R. Taylor, *Tiberius' Refusals of Divine Honours*, TAPA, nr 60 (1929), s. 87-101.

W swoich *Annales* Tacyt przedstawia między innymi procesy, w których naruszenie majestatu władcy czy *maiestas populi romani* wiązane było z zarzutami o naruszenie sfery religijnej, co stanowiło podstawę do łącznego rozpatrywania popełnionych *crimen maiestatis* i *crimen impietatis*. Początkowe, zapewne częściowo intuicyjne łączenie ze sobą powyższych oskarżeń utorowało drogę dla wykształcania się samodzielnej *principalis maiestatis veneratio*. Sprzeniewierzenie się woli cesarza bądź dopuszczenie się wobec niego zniewagi, w szczególności gdy został on pośmiertnie ubóstwiony, traktowano jako przestępstwo o podłożu religijnym. Jednocześnie, wobec sprawowania przez cesarza urzędów i funkcji zarezerwowanych wcześniej dla rzymskich urzędników, czyn taki rozumiano również jako przestępstwo znieważenia ludu rzymskiego. W ten sposób stopniowo sformułowana została koncepcja majestatu przysługującego samemu władcy. Należy przy tym pamiętać, że przestępstwo znieważenia religii, *crimen laesae Romanae religionis*, nie zostało, jak się wydaje, wprowadzone w zakres *crimen maiestatis* za Republiki oraz życia Augusta. Dopiero pośmiertne ubóstwienie princepsa otworzyło drogę dla takiej praktyki, znajdując w ten sposób podstawę dla uruchomienia ochrony z zakresu prawa majestatu<sup>58</sup>.

Z tego względu poniższa analiza uwzględnia jedynie procesy o *crimen maiestatis*, które dotyczą zniewagi *imagines* cesarskich i odbywają się w początkowym okresie panowania Tyberiusza<sup>59</sup>, czyli w ciągu 8 lat od objęcia przez niego władzy w 14 r. n.e.<sup>60</sup>

Jeszcze przed omawianym okresem miał miejsce przypadek postępowania karnego – o którym Tacyt zresztą wspomina – gdzie dopuszczenie się zniewagi *inlustres*, na polecenie samego Augusta, uruchomiło odpowiedzialność z zakresu prawa majestatu<sup>61</sup>. Precedens ten mógłby stwarzać podstawę dla hipotezy, że już w czasach Augusta doszło do otwarcia drogi dla wnoszenia oskarżeń o *crimen maiestatis* w sytuacjach popełnienia (jak zdawać by się mogło) zwykłej *iniuria*. Jednak szczególne okoliczności tego przypadku pozwalają znaleźć inne uzasadnienie dla decyzji Augusta. Chwilowe cofnięcie się w czasie pozwoli wychwycić tendencje do poszerzania katalogu czynów kwalifikowanych jako zbrodnia majestatu już w czasach Augusta i w efekcie

---

<sup>58</sup> Podobnie na ten temat R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 15.

<sup>59</sup> Na temat charakteru rządów Tyberiusza patrz m.in. E. Koestermann, *Die Majestätsprozesse unter Tiberius*, „Historia”, nr 4 (1955), s. 720-106; B.M. Levick, *Tiberius...*, op. cit.; F.B. Marsh, *The Reign of Tiberius*, London 1931; R.S. Rogers, *Criminal Trials and Criminal Legislation under Tiberius*, Middletown 1935; Idem, *Studies in the Reign of Tiberius...*, op. cit.; R. Seager, *Tiberius*, Berkeley 1972; D.C.A. Shotter, *Tiberius...*, op. cit.; Ch.E. Smith, *Tiberius and the Roman Empire*, Baton Rouge 1942.

<sup>60</sup> Więcej na temat objęcia władzy przez Tyberiusza wraz z kontekstem politycznym patrz np. B.M. Levick, *Tiberius...*, op. cit., s. 47-81.

<sup>61</sup> W wypadku tego zabiegu czyny niekwalifikowane wcześniej jako *crimen maiestatis* były sądzone przez *quaestio maiestatis* według regulacji z zakresu obrazy majestatu.



uwidoczni możliwe analogie w postępowaniach toczących się za panowania Tyberiusza za zniewagi poczynione Augustowi.

Proces, o którym mowa, dotyczył Kasjusza Sewera, nisko urodzonego oratora i pisarza satyrycznego<sup>62</sup>, który około 8 r. n.e. został oskarżony o autorstwo znieważających *inlustres* tekstów<sup>63</sup>. Skierowanie pism o podobnej treści przeciwko Augustowi najprawdopodobniej powinno było spotkać się z zarzutem naruszenia *maiestas populi Romani*, z powodu dopuszczenia się zniewagi przysługujących princepsowi godności. Czyn Sewera wymierzony był jednak w *viros feminasque inlustres* i jako taki był rozpatrywany<sup>64</sup>. Rozpowszechnianie oszczerstw, których część mogła dotyczyć osoby Augusta, musiało jednocześnie wzmocnić w jakiś sposób niepokoje społeczne, *princeps* bowiem, aby doprowadzić spór do jak najszybszego końca, zdecydował się dopuścić w postępowaniu dowód z zeznań niewolników przeciwko swoim właścicielom. Wobec potrzeby szybkiego wykrycia anonimowych sprawców inne dostępne środki dowodowe byłyby niewątpliwie mniej efektywne i wiązałyby się z większymi trudnościami. Kasjuszowi Sewerowi postawiono wobec tego zarzut obrazy majestatu (oferowało to szerszy wachlarz środków dowodowych) zamiast spodziewanego oskarżenia o popełnienie *iniuria* na podstawie regulacji *lex Cornelia de iniuriis*. Nie zasądzono jednak wobec niego oczekiwanej kary głównej lub *interdictio aquae et ignis*<sup>65</sup> za dopuszczenie się *crimen maiestatis*, ograniczając się jedynie do łagodniejszej formy wygnania – *relegatio*.

Ponieważ ataki Sewera nie ustały, w 24 r. odbył się przed senatem kolejny proces z jego udziałem. Tym razem czyn oskarżonego spotkał się z sankcją w postaci zakazu wody i ognia oraz konfiskatą majątku<sup>66</sup>.

<sup>62</sup> Tac. *Ann.*, 1.72.4.

<sup>63</sup> Na temat procesu Kasjusza patrz również R.A. Bauman, *Crime and Punishment...*, op. cit., s. 53.

<sup>64</sup> Tac. *Ann.*, 1.72.4.

<sup>65</sup> O zróżnicowaniu form kary śmierci w wypadku *crimen maiestatis* mowa w *Pauli Sententiae* 5.29: *his antea in perpetuum aqua et igni interdicebatur: nunc vero humiliores bestiis obiciuntur vel vivi exuruntur, honestiores capite puniuntur*. Na temat sankcji za przestępstwo obrazy majestatu wraz z wykazem źródeł oraz streszczeniem dyskusji w nauce szerzej m.in. M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 50-69; a także J.E. Allison, J.D. Cloud, op. cit., s. 711-731, s. 730. Na temat sankcji z zakresu prawa majestatu również B.M. Levick, *Poena legis maiestatis*, „Historia”, nr 38 (1979), s. 360; zob. także R.A. Bauman, *Impietas in Principem...*, op. cit., s. 143 i n. Na temat *interdictio* jako jednej z kar ustawowych za przestępstwo obrazy majestatu głos zabrali m.in.: Th. Mommsen, op. cit., s. 907; J.L. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman Criminal Law*, t. 2, Oxford 1912, s. 23. Przeciwno uznawaniu *interdictio* za karę ustawową: B.M. Levick, *Poena...*, op. cit., s. 371-372.

<sup>66</sup> Tac. *Ann.*, 4.21: (...) *relatum et de Cassio Severo exule, qui sordidae originis, maleficae vitae, sed orandi validus, per immodicas inimicitias ut iudicio iurati senatus Cretam amoveretur effecerat; atque illic eadem actitando recentia veteraque odia advertit, bonisque exutus, interdicto igni atque aqua, saxo Seripho consenuit*. Na ten temat szerzej: R.A. Bauman, *Crime and Punishment...*, op. cit., s. 53. Na temat konfiskaty majątku jako sankcji za przestępstwo obrazy majestatu:

W trakcie pierwszego postępowania przeciwko Sewerowi senat, rozpatrując sprawę w ramach procedury *extra ordinem*<sup>67</sup>, postanowił rozszerzyć zakres *lex Cornelia de iniuriis*<sup>68</sup>, tak aby *libellos aut carmina ad infamiam cuiuspiam aut alieno nomine edant*<sup>69</sup>, były rozpatrywane w zgodzie z regulacjami prze-

---

M. Dyjakowska, *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 601-602. Por. także U. Brasiello, *La repressione penale in diritto Romano*, Napoli 1937, s. 112-113.

<sup>67</sup> Proces ten stanowi jeden z przykładów rosnących kompetencji sędowniczych senatu w początkach pryncypatu, stopniowo wypierających wraz z kognicją samego princepsa funkcjonowanie *quaestiones perpetuae*. Por. np. T. Masiello, op. cit., s. 265-276; J.G.C. Anderson, *Augustan edicts from Cyrene*, „Journal of Roman Studies”, nr 17 (1927), s. 33-48, w szczególności s. 45-48. Na temat kontekstu historycznego dokonujących się przemian patrz: A. Ziółkowski, op. cit., s. 410-421.

<sup>68</sup> Patrz też: D. 47.10.5.9-10 (*Ulpianus libro 56 ad edictum*): 9. *Si quis librum ad infamiam alicuius pertinentem scripserit composuerit ediderit dolove malo fecerit, quo quid eorum fieret, etiamsi alterius nomine ediderit vel sine nomine, uti de ea re agere liceret et, si condemnatus sit qui id fecit, intestabilis ex lege esse iubetur*. 10. *Eadem poena ex senatus consulto tenetur etiam is, qui epigrammata aliudve quid sine scriptura in notam aliquorum produxerit: item qui emendum vendendumve curaverit*; Na temat *lex Cornelia de iniuriis*, a także *iniuria* w kontekście *de famosis libellis* oraz ewolucji *iniuria* (w zakresie prawa karnego, a także jako deliktu w ramach prawa prywatnego) patrz np.: M. Balzarini, *La repression de la «iniuria» en D. 47.10.45 y en algunos rescriptos de Diocleciano*. *Contribución al estudio del derecho penal romano de la edad imperial*, „Rev. Fac. Derecho Univ. Compl. Madrid”, nr 59 (1978), s. 43-80; Idem, *‘De iniuria extra ordinem statui’*. *Contributo allo studio del diritto penale romano dell’età classica*, Padova 1983; Idem, *Ancora sulla «Lex Cornelia de iniuriis» e sulla repressione di talune modalità di diffamazione*, [w:] *Estudios J. Iglesias II*, Madrid 1988, s. 579-603; G. Bassanelli Sommariva, *L’iniuria nel diritto penale del quarto e quinto secolo*, [w:] *Accademia Romanistica Costantiniana. Atti VIII Convegno*, Napoli 1990, s. 651-664; U. Brasiello, *Voce «Libellus famosus»*, *Novissimo Digesto Italiano IX*, Torino 1963; D. Daube, *Ne quid infamandi causa fiat. The Roman Law of Defamation*, [w:] *Atti del Congresso Verona 1948*, t. III, Milano 1951, s. 413 i n.; M. Hagemann, *Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, „Forschungen zum römischen Recht” 43, Köln-Weimar-Wien 1998; D. Henning, *T. Labienus und der erste Majestätsprozess ‘de famosis libellis’*, „Chiron”, nr 3 (1973), s. 245-254; P. Huvelin, *La notion de l’iniuria*, Lyon 1903; A. Koch, *Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, CPH, nr 19 (1967), z. 2, s. 51-74; M. Kuryłowicz, *Paul. D. 47, 10, 26 i obyczajowo-prawne zagadnienia rzymskiej iniuria*, „Annales UMCS Sec. G Ius”, nr 31 (1984), s. 275-285; Idem, *Ochrona nietykalności cielesnej we wczesnym prawie rzymskim*, CPH, n. 39 (1987), z. 1, s. 197-204; G. Lavaggi, *Iniuria e obligatio ex delicto*, SDHI, nr 13-14 (1947-1948), s. 141-198; U. von Lübtow, *Zum römischen Iniurienrecht*, „Labeo”, nr 15 (1969), s. 159 i n.; J. Plešcia, *The development of iniuria*, „Labeo”, nr 23 (1977), s. 271-289; E. Pólay, *Iniuria types in Roman law*, Budapest 1986; M. Marrone, *Note di costume e considerazioni giuridico-sociologiche sulla maldicenza e la diffamazione nell’antica Roma*, „Atti dell’Accad. di Scienze Lettere e Arti di Palermo”, serie IV, nr 22 (1961-1962), s. 105-131; Idem, *Considerazioni in tema di iniuria*, [w:] *Syntelesia Arangio-Ruiz*, Napoli 1964, s. 475-485; J. Santa Cruz Teijeiro, A. D’Orsa, *A proposito de los edictos especiales de iniuriis*, AHDE, nr 49 (1979), s. 653-659; B. Sitek, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003; Idem, *Wymierzanie infamii za przestępstwa wojskowe. Przyczynek do studiów nad rzymskim procesem karnym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2/2003, s. 5-13; Idem, *Przypadki naruszenia prawa do dobrego imienia przez zniesławienie w świetle konstytucji cesarzy rzymskich*, [w:] *Przyczyny współczesnego ustrojownawstwa*, Olsztyn 2007, s. 591-601; L. Vacca, *Delitti privati e azioni penali nel principato*, ANRW, nr 14, 1982, s. 682 i n.; A. Völkl, *Zum Verfahren der «actio legis Corneliae de iniuriis»*, [w:] *Sodalitas II*, Napoli 1984, s. 561-608.

<sup>69</sup> Suet. *De Vita Caesarum: Divus Augustus*, 55.

widzianymi przez *lex maiestatis*<sup>70</sup>. Pozwalało to na wnoszenie spraw o zniesławienie przed *iudicium publicum*<sup>71</sup>, gdyż kierowano je do *quaestio maiestatis*. Dodatkowy wpływ na zaostrzenie prawa i surowszy stosunek senatu do analizowanej kwestii mogła mieć klęska głodu i pożar w 6 r. n.e. Wydaje się, że wniesienie rozważań dotyczących problemu *de famosis libellis* w obręb prawa majestatu nie wywołało głosów krytyki. Tacyt zauważa jednak, że do tej pory „słowa”, w przeciwieństwie do czynów nie podlegały karze<sup>72</sup>. O tej sprawie wspomina także Seneka, który będąc jeszcze bardziej oszczędny w swym przekazie, wspomina jedynie, że słowa obywateli dotychczas nie stwarzały niebezpieczeństwa, teraz natomiast powodowały problemy<sup>73</sup>. Ewentualne kontrowersje mogła wzbudzać okoliczność przesłuchania niewolników świadczących na niekorzyść swoich właścicieli. Należy jednak zauważyć, że w późniejszym okresie postępowanie w sprawie obrazy majestatu bez wątpienia dopuszczało przeprowadzenie takich przesłuchań w majestacie prawa. Być może wcześniej istniały w tym temacie różne opinie, które w pewnym momencie ujednolicono<sup>74</sup>:

D. 48.4.7. pr-2 (*Modestinus libro 12 pandectarum*): *Pr. Famosi, qui ius accusandi non habent, sine ulla dubitatione admittuntur ad hanc accusationem. (...) 2. Servi quoque deferentes audiuntur et quidem dominos suos: et liberti patronos.*

*Pr. Nie ma wątpliwości, że infamiści, którzy nie mają prawa do wnoszenia oskarżeń, są dopuszczeni do wniesienia tego oskarżenia (...) 2. Niewolnicy oskarżający (w tych sprawach) również winni być wysłuchani, nawet przeciwko swym panom, jak i wyzwolenicy przeciwko patronom.*

W tym kontekście istotne dla podjętych rozważań są: (1) możliwość zakwalifikowania zniewagi wobec ubóstwionego po śmierci władcy jako *impietas*, a następnie (2) proces wykształcania się majestatu władcy odrębnego od *maiestas populi Romani*.

<sup>70</sup> Tac. *Ann.*, 1.72.4. Na ten temat patrz również: D. Henning, op. cit., s. 245 i n.; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, op. cit., s. 40.

<sup>71</sup> W innym wypadku *iniuria* jako delikt prawa prywatnego mogła być dochodzona jedynie w ramach procesu wytoczonego w oparciu o *actio* – prywatną skargę.

<sup>72</sup> Tac. *Ann.*, 1.72.3: *Facta arguebantur, dicta inpune erant.*

<sup>73</sup> Sen. *Ben.*, 3.27.1: *Sub diuo Augusto nondum hominibus uerba sua periculosa erant, iam molesta (...).*

<sup>74</sup> Na temat dowodu z przesłuchania niewolników w okresie Pryncypatu patrz m.in.: P.A. Brunt, *Evidence given under Torture in the Principate*, SZ, nr 97 (1980), s. 256 i n.; O.F. Robinson, *Slaves and the Criminal Law*, SZ, nr 98 (1981), s. 213 i n. Więcej informacji na temat dowodu ze świadków w okresie Republiki oraz Pryncypatu por.: W. Rozwadowski, *Ocena zeznań świadków w procesie rzymskim epoki republikańskiej*, CPH, nr 13 (1961), s. 9-31; Idem, *Ocena zeznań świadków w procesie rzymskim epoki pryncypatu*, CPH, nr 14 (1962), s. 143-183.

Analizę postępowań toczących się w początkach panowania Tyberiusza należy umieścić w szerszym kontekście, który uwzględnia pierwsze kroki, jakie nowy cesarz podjął w sprawie przyznawanych mu godności. Tacyt podaje, że Tyberiusz odrzucił imię ojca ojczyzny oraz nie pozwolił na składanie przysięg na jego zarządzenia, mimo wniosku senatu w tej sprawie. Jednak już w następnym zdaniu dowiadujemy się, że Tyberiusz nikogo nie przekonał o swoim obywatelskim usposobieniu, gdyż wprowadził ponownie prawo majestatu, które wcześniej funkcjonowało pod tą samą nazwą, choć obejmowało inne sprawy. Przytoczone przez historyka przykłady czynów, które do tej pory uznawane były za obrazę majestatu, to: dopuszczenie się zdrady wobec armii, wzniecanie buntów oraz zły zarząd Republiką, który prowadził do umniejszenia godności ludowi rzymskiemu<sup>75</sup>. Wreszcie, Tacyt zaznacza, że Tyberiusz nakazał wykonywanie dotychczasowych ustaw<sup>76</sup>. Wszystkie analizowane w niniejszym artykule przypadki są jednak o tyle interesujące, że dochodzi w nich jedynie do próby wszczęcia postępowania. Oskarżenia nie zostają przyjęte i sprawom nie zostaje nadany dalszy bieg. Niemniej, historie te służą Tacytowi jako dowód wskazujący na początek rozprzestrzeniania się terroru.

**A) Sprawa Falaniusza i Rubriusza.** Pierwszą próbą wszczęcia procesu o zniewagę *imagines* cesarskich jest sprawa przeciwko dwóm *modici equites Romani* – Falaniuszowi i Rubriuszowi<sup>77</sup>, którym wedle informacji podawanych przez Tacyta w 15 r. n.e. postawiono następujące zarzuty:

*Tac. Ann. 1.73: Falanio obiciebat accusator, quod inter cultores Augusti, qui per omnis domos in modum collegiorum habebantur, Cassium quendam mimum corpore infamem adscivisset, quodque venditis hortis statuam Augusti simul mancipasset. Rubrio crimini dabatur violatum periurio numen Augusti.*

*Falaniuszowi oskarżyciel zarzucił, że między czcicieli Augusta, którzy po wszystkich domach na wzór stowarzyszeń istnieli, przyjął niejakiego Kasjusza, mima zniesławionego nierządem, i że sprzedając swe ogrody, tak też przy tym sprzedał posąg Augusta. Rubriuszowi stawiano zarzut, że znieważył krzywoprzysięstwem bóstwo (numen) Augusta.*

Według powyższego przekazu Falaniusza oskarżono o to, że między *cultores Augusti* (których liczba w owym czasie miała znacząco wzrosnąć) zaliczył Kasjusza, człowieka dotkniętego infamią przez wzgląd na wykonywaną

<sup>75</sup> Tac. Ann., 1.72.2-3: *si quis proditione exercitum aut plebem seditionibus, denique male gesta re publica maiestatem populi Romani minuisset*

<sup>76</sup> Tac. Ann., 1.72.4: *mox Tiberius, consultante Pompeio Macro praetore an iudicia maiestatis redderentur, exercendas leges esse respondit.*

<sup>77</sup> Na temat tego procesu również R. Sajkowski, *Sprawa Falaniusza i Rubriusza...*, op. cit., s. 11-21.

profesję<sup>78</sup>. Drugim zarzutem postawionym ekwicie miało być wyzbycie się przez niego posągu ubóstwionego Augusta przy okazji sprzedaży należących doń ogrodów. Wyjątkowo interesujące wydaje się sformułowanie, którym posługuje się Tacyt, wspominając o dokonanej sprzedaży: *statuam Augusti simul mancipasset*. Wspomniana *mancipatio* dotyczy prawdopodobnie umowy kupna sprzedaży nieruchomości, na której znajdował się pomnik cesarza. W takiej sytuacji alienacja gruntu jako *res Mancipi* winna być dokonana w prawie określony sposób, natomiast pomnik znajdujący się w ogrodach byłby przedmiotem rozporządzenia jedynie ze względu na jego przynależność do przedmiotu transakcji. Jak zauważa sam Tyberiusz – wedle przekazu Tacyta – sprzedaż *imagines* cesarskich, podobnie jak i innych posągów bogów znajdujących się w domach i ogrodach stanowiących przedmiot transakcji nie sprzeciwia się obrządkom religijnym<sup>79</sup>.

Co do samych okoliczności postępowania i położenia oskarżonych, Tacyt nie podaje zbyt wielu informacji. Zaznacza jednak, że w piśmie przesłanym do konsulów Tyberiusz kazał oddalić postawione ekwitom zarzuty.

Tac. *Ann.* 1.73: *Non ideo decretum patri suo caelum, ut in perniciem civium is honor verteretur. Cassium histrionem solitum inter alios eiusdem artis interesse ludis, quos mater sua in memoriam Augusti sacrasset; nec contra religiones fieri quod effigies eius, ut alia numinum simulacra, venditionibus<sup>80</sup> hortorum et domuum accedant.*

*Nie po to jego ojcu dekretem niebo uchwalono, aby obracano tę godność na zgubę obywateli. Kasjusz, aktor, pomiędzy innymi z tej samej profesji, zwyczajowo brał udział w tym co matka jego (tj. Tyberiusza) pamięci Augusta poświęciła; również nie czyni się przeciwko religii, gdy jego (tj. Augusta) podobizny lub inne boskie przedstawienia obejmuje się sprzedażą ogrodów i domów.*

Princeps podkreśla w niniejszej sprawie, że ubóstwienie Augusta nie powinno pełnić funkcji pretekstu wykorzystywanego w rzeczywistości jako narzędzie represji wobec obywateli.

Wygląda zatem na to, że wzmiankowana sprawa znajduje swoje uwięźnienie jeszcze przed fazą *inter reos*, czyli przed wszczęciem właściwego po-

<sup>78</sup> Por. D. 3.2.1 (*Iulianus libro primo ad edictum*): Praetoris verba dicunt: infamia notatur qui ab exercitu ignominiae causa ab imperatore eove, cui de ea re statuendi potestas fuerit, dimissus erit: qui artis ludicrae pronuntiandive causa in scaenam prodierit (...). Na temat infamii w prawie rzymskim por. jeszcze np.: A.H.J. Greendige, *Infamia: Its place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1894.

<sup>79</sup> Tac. *Ann.*, 1.73.4.

<sup>80</sup> Zasada *superficies solo cedit*. R.A. Bauman sugeruje, że inne postanowienie w tej sprawie mogłoby wywołać niepotrzebną konfuzję związaną z pewnością i bezpieczeństwem obrotu, powodując wyrwę w rzymskim systemie prawa prywatnego (*Impietas in principem...*, op. cit., s. 71-72).



stępowania przeciwko oskarżonym. Możliwe, że postawione zarzuty nie były wystarczające albo brakowało przekonujących dowodów dla ich poparcia. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak rozwiązanie zakładające odwołanie się oskarżonych do cesarskiej *clementia*.

Jedynym poczynionym w tej sprawie zastrzeżeniem była uwaga Tyberiusza, aby postawiony jednemu z ekwitów zarzut ze złożonej przysięgi rozpatrzone w ten sam sposób, „jak gdyby Jowisza oszukał: krzywdy bogów, leżą bogom na sercu”<sup>81</sup>.

Zestawienie omawianego procesu z innymi postępowaniami opisywanymi przez Tacyta uwydatnia zmiany, jakie w miarę upływu czasu dokonywały się w zakresie interpretacji prawa majestatu i pojęcia *pietas*.

Poniżej postaram się przedstawić przykłady tych przemian oraz zasugerować ich mechanizmy. Z treści zarzutów przedstawionych Falaniuszowi możemy domniemywać, że podstawą wszczęcia tego postępowania miała być *iniuria* uczyniona Augustowi. Oskarżyciele formułują jednak – zgodnie z przekazem Tacyta – zarzuty z zakresu przestępstwa obrazy majestatu, korzystając, jak się zdaje, z drogi utworzonej przez wspomnianą powyżej precedensową sprawę Kasjusza Sewera, mającą miejsce jeszcze za panowania Augusta.

W świetle powyższych uwag wydaje się, że ewentualna próba oskarżenia Falaniusza i Rubriusza o *iniuria* mogła zostać uznana za nieodpowiednią, ponieważ strona dotknięta zniewagą nie była już *inlustres*, ale *Divus*. W takiej sytuacji umniejszenie godności *Divus Augustus* sugerowałoby raczej wniesienie oskarżenia o *impietas* zamiast *crimen maiestatis*. Problem ten zostanie jeszcze poruszony.

Kwestia udziału w stowarzyszeniu kultowym Augusta dotyczyła najprawdopodobniej jednego z licznie występujących w tamtym okresie prywatnych kolegów *cultores Augusti*<sup>82</sup>. W piśmie do konsulów Tyberiusz nie odnosi się jednak do tego zagadnienia. Wspomina jedynie o uroczystościach zorganizowanych przez Julię Augustę ku czci założyciela Pryncypatu<sup>83</sup>. Mimo niechęci Tyberiusza do aktorów, stanowiących grupę ludzi dotkniętą infamią z racji wykonywanej profesji, argumenty przedstawione przez oskarżycieli nie uzyskały poparcia cesarza. W moim przekonaniu oddalenie oskarżenia skierowanego przeciwko Falaniuszowi może jeszcze wówczas wynikać z braku dokładnego określenia środków prawnych, które służyły ochronie statusu boskiego Augusta oraz wątpliwości co do możliwości skorzystania z regulacji prawa majestatu. Należy zauważyć, że obydwu ekwitów oskarżono tylko

---

<sup>81</sup> Tac. *Ann.*, 1.73.4: *Ius iurandum perinde aestimandum quam si Iovem fefellisset: deorum iniurias dis curae.*

<sup>82</sup> Tak też R. Sajkowski, *Divus Augustus...*, op. cit., s. 106.

<sup>83</sup> Chodzi najprawdopodobniej o *ludii Palatini* organizowane w styczniu. Więcej na ten temat patrz J. Ginsburg, *Tradition and Theme in the Annals of Tacitus*, New York 1981, s. 69.

o obrazę Augusta. Zarzuty nie odnoszą się zupełnie do zniewagi wobec panującego władcy.

W tym kontekście na kilka słów komentarza zasługuje poruszony w omawianej sprawie problem rozporządzenia posągiem Augusta. W *Digestach* znajdujemy następującą regulację dotyczącą sprzedaży poświęconych *imagines* cesarza:

D. 48.4.5.1-2 (*Marcianus libro quinto regularum*): *Nec qui lapide iactato incerto fortuito statuam attigerit, crimen maiestatis commisit: et ita Severus et Antoninus Iulio Cassiano rescripserunt. 2: Idem Pontio rescripsit non videri contra maiestatem fieri ob imagines Caesaris nondum consecratas venditas.*

1. Nie popełnia też zbrodni majestatu kto kamieniem rzuconym bez celu przypadkowo trafia w posąg; i tak postanowili Severus i Antoninus w reskrypcie skierowanym do Iuliusa Cassianusa. 2. Ci sami (cesarze) napisali w reskrypcie do Pontiusa, że nie jest postrzegana jako uczyniona przeciwko prawu majestatu sprzedaż wizerunków cesarza, które nie zostały jeszcze poświęcone.

Powyższy fragment wyłącza pewne czyny z zakresu przestępstwa obrazy majestatu. Zostaje w nim między innymi stwierdzone, że osoba dokonująca sprzedaży poświęconych *imagines* cesarza nie popełnia *crimen maiestatis*. Cytowany fragment pochodzi z piątej księgi *Regularia* Aeliusa Marcianusa, który tworzył po śmierci Septimiusa Severa, następnie pod panowaniem Caracalli, a także być może za rządów Alexandra Severa<sup>84</sup>. Marcianus podaje, że regulacja wyłączająca *crimen maiestatis* w wypadku nieintencjonalnego trafienia kamieniem w posąg cesarza została wprowadzona za rządów Septimiusa Severusa i Antoninusa Caracalli. Podobnie postanowiono w sprawie sprzedaży niepoświęconego pomnika władcy. Powyższy przekaz wskazuje wobec tego czas, w którym owa regulacja bez wątplenia obowiązywała. Ewentualne wątpliwości pojawiają się w odniesieniu do okresu poprzedzającego wydanie przywoływanych przez Marcianusa reskryptów, tj. aktów normatywnych wychodzących z kancelarii cesarskich (*constitutiones*), stanowiących odpowiedzi cesarza na zapytania urzędników, sędziów lub osób prywatnych w kwestiach prawnych. Nie możemy bowiem ani wykluczyć tego, że wcześniej nie obowiązywała w tym zakresie żadna regulacja, ani nie możemy być pewni tego, że przed reskrytem sprzedaż poświęconych *imagines* cesarza podpadała pod *crimen maiestatis*.

Wydanie cesarskiego reskryptu, w którym zaznacza się, że pewne okoliczności faktyczne nie powinny być kwalifikowane jako przestępstwo obrazy majestatu, wydaje się jednak sugerować, że w ówczesnej rzeczywistości prawnej występowało do pewnego stopnia rozpowszechnione przekonanie

<sup>84</sup> Por.: D. 50.4.7; D. 48.17.1; D. 35.1.33; C. 9.8.8.

o niezgodności takiego czynu z prawem. W odmiennej sytuacji bowiem wprowadzenie kazuistycznych ograniczeń czy wyłączenie niektórych czynów spod prawa majestatu, nie byłoby potrzebne.

Można założyć, że rozwój koncepcji majestatu władcy pociągał za sobą rozszerzanie katalogu czynów, które w wyobraźni społeczeństwa mogły stanowić *crimen maiestatis*. Jeżeli dodać do tego stosowanie procedury *extra ordinem* przy kontrowersyjnych procesach oraz sposób funkcjonowania i atmosferę towarzyszącą prywatnym skargom, można sądzić, że nawet jeśli jakiś czyn w powszechnej świadomości nie był intuicyjnie łączony z obrazą majestatu, to przy występowaniu osobistych animozji pomiędzy delatorem a oskarżonym takie połączenie mogło się bez trudu wykształcić. Mielibyśmy zatem do czynienia z oskarżeniami, które mimo braku oparcia w obowiązujących regulacjach wnoszono przed oblicze senatu lub cesarza, czy to z powodów prywatnych, czy też wobec uznawania pewnych czynów za zasługujące na potępienie. W efekcie powstawało pole dla nadużyć i reinterpretacji prawa.

Pomimo tego, iż w sprawie Falaniusza i Rubriusza oskarżenie o przestępstwo majestatu oddalono, można przyjąć, że w późniejszym okresie podobne *delationes* nadal były składane. Wobec takiego stanu rzeczy konieczność wydania reskryptu mającego raz na zawsze rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości w sprawie niekaralności wspomnianego czynu wydaje się naturalną konsekwencją. Jeśli z kolei przyjąć, że wraz z rozwojem koncepcji majestatu władcy doszło jednak do poszerzenia katalogu czynów kwalifikowanych jako *crimen maiestatis*, to należałoby uznać, że postanowienia omawianego reskryptu miały na celu następcze ograniczenie zakresu *crimen maiestatis*.

Chciałabym poświęcić jeszcze trochę uwagi zarzutom postawionym ekwitom. Wobec oskarżenia Rubriusza o znieważenie *numen* Augusta, omawiany proces nabiera szczególnego znaczenia dla problemu kształtowania się koncepcji odrębnego majestatu przynależnego władcy. Kult pierwszego princepsa nawiązuje do tradycji republikańskich, kiedy *numen* kojarzony był z bogami rzymskiego panteonu i ich wolą, a zarazem przypisywany był rzeczom uznawanym za boskie – senatowi i *populus Romanus*<sup>85</sup>. *Consecratio* wynosiła Augusta do rangi bóstwa, zaś niedotrzymanie złożonej mu przysięgi mogło stanowić przejaw bezbożności. Trudno mówić o istnieniu sankcji karnej za niedotrzymanie przysięgi uczynionej bóstwu przez osobę prywatną dla prawa rzymskiego okresu Republiki<sup>86</sup>. Widoczną zmianę w tej kwestii przynosi dopiero zmierzch Republiki wraz z rządami Juliusza Cezara i krótkim okresem następującym bezpośrednio po jego śmierci. Zwrot w dotychczasowej polityce dotyczył jednak tylko *Divus Iulius* i nie odnosił się do tra-

<sup>85</sup> Na ten temat także A. Alföldi, *Die zwei Lorbeerbäume des Augustus*, „Antiquitas”, nr 14 (1973), s. 42; R. Sajkowski, *Divus Augustus...*, op. cit., s. 87.

<sup>86</sup> W ten sposób także R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 73.

dycyjnego panteonu bogów<sup>87</sup>. Wobec tego, skoro – jak twierdzi Bauman<sup>88</sup> – najważniejsi bogowie nie mogli liczyć w tym zakresie na ochronę, słusznym wydaje się pozbawienie jej również Augusta. Sytuacja ta jednak w niedługim czasie ulega zmianie, a to za sprawą wspomnianego już przez Cyncerona wymogu zachowania *pietas* wobec bogów oraz ludu rzymskiego<sup>89</sup>. W świetle dotychczasowych rozważań widoczny jest pewien związek pomiędzy boskim *numen*, *maiestas* a *maiestas populi Romani*. Naruszenie godności ubóstwionego Augusta stanowiło najprawdopodobniej akt *impietas*. Ponadto, wobec przypisywania *maiestas* bogom i ludowi rzymskiemu, zniewaga wyrządzona pierwszemu princepsowi mogła w moim przekonaniu uruchamiać także odpowiedzialność na podstawie regulacji prawa majestatu. Dotyczyło to zarówno aktu ubóstwienia, jak i faktu intuicyjnego łączenia jego osoby z *maiestas populi Romani* na podstawie niegdyś pełnionych przez niego urzędów. W ten oto sposób od aktu *impietas* stopniowo dochodzilibyśmy do czynu konstytuującego *crimen maiestatis*. To z kolei, wobec istnienia analogicznego obowiązku zachowania *pietas* w stosunku do panującego władcy, pozwoliłoby z czasem na objęcie i jego osoby ochroną z zakresu prawa majestatu. Miałoby to miejsce niezależnie od ochrony przysługującej mu w związku z *maiestas*, która wynikała ze sprawowanych przez niego urzędów.

Można zaryzykować stwierdzenie, że zachowanie Tyberiusza w trakcie postępowania przeciwko Falaniuszowi i Rubriuszowi charakteryzuje jeszcze pewna ostrożność lub wręcz niechęć względem zbyt szerokiego zakresu *crimen maiestatis*. Powyższa hipoteza nie koliduje z dwoma poświadczonymi dla tego okresu tendencjami. Pierwszą z nich, jak zapewnia Swetoniusz<sup>90</sup>, Pliniusz<sup>91</sup>, a także Tacyt<sup>92</sup>, jest działanie Tyberiusza zmierzające do przestrzegania regulacji z zakresu prawa majestatu w dotychczas uznawanych ramach,

<sup>87</sup> Więcej na ten temat patrz: L.R. Taylor, *The Divinity of the Roman Emperor*, Middletown 1931, s. 93, 200; S. Weinstock, *Divus Julius*, Oxford 1971, s. 206-212; R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 74; R. Sajkowski, *Divus Augustus...*, op. cit., s. 107. Na temat zaszczytów przyznanych Cezarowi: Dio Cass. 44.4-11.

<sup>88</sup> R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 75.

<sup>89</sup> Cic. *Ad Quirites*, 18: (...) *primum, qua sanctissimi homines pietate erga deos immortalis esse soleant, eadem <me> erga populum Romanum semper fore numenque vestrum aequae mihi grave et sanctum ac deorum immortalium in omni vita futurum; deinde, quoniam me in civitatem res publica ipsa reduxit, nullo me loco rei publicae defuturum.*

<sup>90</sup> Suet. *Tib.*, 58: *Sub idem tempus consulente praetore an iudicia maiestatis cogi iuberet, exercendas esse leges respondit et atrocissime exercuit. statuam quidam Augusti caput dempserat, ut alterius imponeret; acta res in senatu et, quia ambigebatur, per tormenta quaesita est. Damnato reo paulatim genus calumniae eo processit, ut haec quoque capitalia essent: circa Augusti simulacrum seruum cecidisse, uestimenta mutasse, nummo uel anulo effigiem impressam latrinae aut lupanari intulisse, dictum ullum factumue eius existimatione aliqua laesisse. Perit denique et is, qui honorem in colonia sua eodem die decerni sibi passus est, quo decreti et Augusto olim erant.*

<sup>91</sup> Plin. *Pan.*, 2.1: *dicavit caleo Tiberius Augustum sed ut maiestatis crimen induceret. Tu sideribus patrem intulisti non ad metum civium.*

<sup>92</sup> Tac. *Ann.*, 1.72.3.

oraz w stosunku do czynów wymierzonych w jego poprzednika, czemu niewątpliwie sprzyjała *consecratio* Augusta. Drugą jest przejawiana przez władcę w początkowym okresie jego panowania niechęć do wprowadzania nowych kategorii *crimen maiestatis*. Kasjusz Dio<sup>93</sup> mówi o niej otwarcie. Tacyt natomiast w jednym miejscu zaznacza, że sprawy o przestępstwa przeciwko Augustowi dały początek *gravissimum exitium*<sup>94</sup>, w innym z kolei przywołuje słowa Tyberiusza, który przekonuje, że „nie po to jego ojcu dekretem niebo uchwalono, aby obracano tę godność na zgubę obywateli”<sup>95</sup>. Wydaje się, że Tyberiuszowi nie zależało na wprowadzeniu teokracji, w której przewinienia przeciwko ubóstwionemu princepsowi byłyby ścigane ponad miarę standardowej *pietas*. Zależać powinno mu raczej na umiejętnym wykorzystaniu zjawiska, które ukazywało się jego oczom. Tyberiusz jako cesarz i jednocześnie następca ubóstwionego princepsa mógł liczyć na podobne traktowanie i przywileje co jego poprzednik. Należało jedynie na tyle zręcznie pokierować prowadzoną polityką, aby formująca się podstawa dla objęcia Augusta ochroną z zakresu prawa majestatu mogła ująć również panującego władcę. Działania Tyberiusza w początkowym okresie jego rządów zdaje się jednak cechować jeszcze niepewność. Część przyjmowanych przez niego rozwiązań zmierzała do zażegnania problemów w sposób doraźny i spontaniczny, bardziej aniżeli świadomy i celowy. Należy jednak zwrócić uwagę na nie do końca uzasadnioną, a chętnie wyrażaną opinię o przewrotności działań Tyberiusza<sup>96</sup>. Tacyt sugeruje nieprzewidywalność władcy oraz przebiegłość podejmowanych przez niego kroków, ukrywaną jedynie pod przykrywką niezdecydowania. Znana jest jednak skłonność historyka do manipulacji narracją tak, aby przedstawić Tyberiusza w niekorzystnym świetle<sup>97</sup>. Zasadza się ona głównie na ukazywaniu cechującej władcę hipokryzji<sup>98</sup>. Należy tu podkreślić, że Tacyt przedstawia charakter rządów danego cesarza przez pryzmat późniejszych wydarzeń i dokonuje oceny całości okresu *ex post*. Wobec tego przekaz sugerujący szerzenie się atmosfery terroru przy jednoczesnym częstym oddalaniu zarzutów w postępowaniach mających miejsce w początkach panowania Tyberiusza tym bardziej skłania do szukania alternatywnych rozwiązań przy próbie wytłumaczenia tego zjawiska.

---

<sup>93</sup> Dio Cass. 57.9 oraz o diametralnej zmianie w polityce władcy w późniejszym okresie: Dio Cass. 57.19; 57.23.

<sup>94</sup> Tac. *Ann.*, 1.73.1.

<sup>95</sup> Tac. *Ann.*, 1.73.4: *non ideo decretum patri suo caelum, ut in perniciem civium is honor verteretur*.

<sup>96</sup> Szerzej na ten temat: A.J. Woodman, *Tacitus on Tiberius' accession...*, op. cit., s. 40-70.

<sup>97</sup> Por. *Ibidem*, s. 40-41.

<sup>98</sup> Na ten temat szerzej: P. Sinclair, op. cit., s. 82; M. Griffin, *Tacitus, Tiberius and the Principate*, [w:] I. Malkin, Z.W. Rubinson, *Leaders and Masses in the Roman World*, Leiden 1995, s. 33-57, szczególnie s. 36; A.J. Woodman, *Tacitus on Tiberius' accession...*, op. cit., s. 46.



**B) Sprawa Graniusza Marcellusa.** Również w 15 r. n.e. doszło do oskarżenia byłego namiestnika Bitynii, pretora Marka Graniusza Marcellusa<sup>99</sup>, o *repetundae* i *crimen maiestatis*. Sformułowane zarzuty dotyczące obrazy majestatu miały trojaki charakter. Po pierwsze, Marcellus miał dopuścić się zniesławienia Tyberiusza. Po drugie, postawiono mu zarzut, że jego posąg „stoi wyżej od posągów Cezarów”<sup>100</sup>. Po trzecie, starano się wykazać że „z innego posągu odcięto głowę Augusta i nałożono nań podobiznę Tyberiusza”<sup>101</sup>. Oskarżenie wniósł kwesor Marcellusa – Cepion Kryspinus, do którego dołączył Romanus Hispon. Postawione zarzuty miały zirytować Tyberiusza, który następnie zarządził, aby głosowanie w tej sprawie odbywało się jawnie i pod przysięgą. Wówczas jednak Gnejusz Kalpurniusz Pizon miał zapanować nad gniewem cesarza, kwitując całą sytuację w sposób następujący:

Tac. *Ann.* 1.74.8: (...) *Loco censebis, Caesar? si primus, habebo quod sequar: si post omnis, vereor ne inprudens dissentiam.*

*W jakiej kolejności będziesz głosował, Cezarze? Jeśli pierwszy będę wiedział za czym podać; jeżeli po wszystkich boję się, bym nieroztropnie się nie różnił.*

Zmieszany słowami Pizona cesarz ostatecznie opowiedział się za uwolnieniem Marcellusa od oskarżeń o obrazę majestatu. Postępowanie w pozostałym zakresie dotyczyło jedynie zarzutów *de repetundis* i zostało skierowane na zwyczajną drogę sądową, tj. zapewne do właściwej w tych sprawach *quaestio de repetundis*<sup>102</sup>.

Analizując podstawy prawne wniesionego oskarżenia, należy kolejny raz zauważyć, że dysponujemy jedynie przekazami źródłowymi z okresu późniejszego aniżeli omawiane procesy. Zatem katalog czynów przestępnych zawarty w *librii terribles* w *Digestach* nie musi być adekwatny dla czasu, w którym toczą się analizowane postępowania.

<sup>99</sup> Na temat tego procesu patrz również: R. Katzoff, *Tacitus, Annales, I, 74: The Case of Granius Marcellus*, „The American Journal of Philology”, t. 92, nr 4, 1971, s. 680-684.

<sup>100</sup> Tac. *Ann.*, 1.74.5: *addidit Hispo statuam Marcelli altius quam Caesarum sitam* (...); być może mowa w tym fragmencie o Lucjuszu i Gajuszu – ubóstwionych wnukach Augusta. Jeżeli przyjąć owo założenie, postępowanie w niniejszej sprawie mogłoby się toczyć z tytułu naruszenia majestatu boskiego, stanowiącego jednocześnie *impietas*. Ponadto, mielibyśmy do czynienia z bardzo wczesnym precedensem stwarzającym być może pole do dalszego interpretacyjnego poszerzenia ochrony z tytułu *maiestas*. Tak jak miało to miejsce w wypadku *maiestas* ubóstwionego Augusta, stanowiącej jeden z punktów wyjścia dla wykształcenia się koncepcji *maiestas* panującego władcy, tak i w tym wypadku *maiestas* ubóstwionych członków rodziny cesarskiej mogłaby posłużyć za punkt wyjścia dla rozwoju koncepcji *maiestas* przysługującej żyjącym członkom rodziny cesarskiej.

<sup>101</sup> Tac. *Ann.*, 1.74.5: (...) *et alia in statua amputato capite Augusti effigiem Tiberii inditam.*

<sup>102</sup> Tac. *Ann.*, 1.74. Więcej na ten temat również np.: F.B. Marsh, *The Reign...*, op. cit., s. 110; R. Sajkowski, *Divus Augustus...*, op. cit., s. 109.

W zakresie zawartych w *Digestach* przepisów kryminalizujących czyny naruszające *imagines* panującego, które pozostają w zgodzie z materiają toczącego się postępowania, przywołać należy następujący fragment:

D. 48.4.6 (*Venonius libro secundo de iudiciis publicis*): *Qui statuas aut imagines imperatoris iam consecratas conflaverint aliudve quid simile admiserint, lege Iulia maiestatis tenentur.*

*Odpowiadają na podstawie ustawy julijskiej o majestacie ci, którzy przetapiają już poświęcone posągi lub podobizny cesarzy, albo dopuszczają się czegoś podobnego.*

Według żyjącego w II w. n.e. prawnika Wenulejusza Saturninusa, osoba, która przetopi konsekrowany posąg bądź inny wizerunek, podlega karze przewidzianej przez prawo majestatu. Nie ma jednak zgodności co do momentu, w którym wyraźnie można byłoby stwierdzić początek obowiązywania tej regulacji<sup>103</sup>. Zniszczenie czy też uszkodzenie posągu Augusta mogło zostać potraktowane jako czyn uchybiający kultowi ubóstwionego władcy. Tyberiusz, jako jego syn, zobowiązany był natomiast do zachowania wobec Augusta szczególnej *pietas*<sup>104</sup>. Sprzeniewierzenie się temu obowiązkowi mogłoby być interpretowane nie tylko jako przejaw niewdzięczności, ale również wystąpienie przeciwko przysługującej Augustowi boskiej czci<sup>105</sup>. Niełatwo zgodzić się z teorią R.A. Baumana i powtarzaną w literaturze, jakoby Marcellus miał się dopuścić pewnej formy „nieoficjalnej” *memoriae damnatio*<sup>106</sup>. Pomijając niefortunność owego sformułowania, które wprowadza jedynie zamieszanie w terminologii, uszkodzenie pomnika nie może równać się z *damnatio memoriae*. Ta bowiem, oprócz niszczenia wizerunków, zakłada również usuwanie wspomnień o potępionym z dokumentów i inskrypcji. Choć skutki, a być może i cele zachowania Marcellusa mogą przypominać te, które wiążą się

<sup>103</sup> Zob. m.in. J.D. Cloud, op. cit., s. 206-232, szczególnie s. 222 i n.; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, op. cit., s. 290; Idem, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 83. Karalność zniszczenia wizerunku cesarza widać również w *Annales* Tacyta: 3.70, a także w: Philostratus, *Vita Apollonii*, I 15. Na ten temat patrz również: K. Scott, *The Significance of Statues in Precious Metals in Emperor Worship*, TAPA, nr 62 (1931), s. 101-123, szczególnie s. 106-116; A. Momigliano, *On Pagans, Jews and Christians*, Middletown 1987, s. 307; R.A. Bauman, *Lawyers and Politics in the Early Roman Empire. A study of relations between the Roman jurists and the emperors from Augustus to Hadrian*, München 1989, s. 60 i n.

<sup>104</sup> Na temat obowiązku *pietas* między ojcem i jego dziećmi patrz np.: R.P. Saller, *Patriarchy, Property and Death in the Roman Family*, Cambridge 1994, s. 105-114; J. Evans-Grubbs, *CHAPTER 23. Promoting pietas through Roman Law*, [w:] *A Companion to Families in the Greek and Roman Worlds*, red. B. Rawson, Oxford 2011, s. 377-392.

<sup>105</sup> Na temat prawa majestatu za panowania Tyberiusza oraz jego relacji z Augustem patrz: E. Koestermann, op. cit., s. 72-106, s. 86; D.C.A. Shotton, *Tiberius and the Spirit...*, op. cit., s. 208.

<sup>106</sup> R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 76-77; za nim również: R. Sajkowski, *Divus Augustus...*, op. cit., s. 110.

z uchwałą senatu potępiającą pamięć skazanego, to jednak nie są z nią tożsame. Uszkodzenie pomnika Augusta, wiążące się z naruszeniem jego kultu i umniejszeniem przysługującej mu godności, mogło stanowić podważenie jego wcześniejszych dokonań i stanowić sprzeciw wobec prowadzonej przez niego polityki. W tym kontekście należy jednak również pamiętać o dość szeroko występującym w owym okresie zjawisku adaptowania i przekształcania starych pomników na nowe (również poprzez zastąpienie dotychczasowej głowy inną). Wobec powyższego, część z postawionych przez oskarżenie zarzutów, szczególnie w kontekście powszechnie występującego zjawiska „recyklingu” pomników, wydaje się stosunkowo błaha. Marcellus mógł postąpić całkowicie racjonalnie, gdy po objęciu przez Tyberiusza panowania „uaktualnił” wspomniany pomnik poprzez zastąpienie głowy Augusta podobizną nowego władcy. Pozwala to z kolei nabrać pewnych podejrzeń co do istnienia innych powodów, dla których wniesiono oskarżenie; być może zarzuty o dewastację pomników były jedynie pretekstem.

Celem *damnatio memoriae* jest wymazanie skazanego z pamięci potomnych i zniszczenie wszelkich jego wizerunków przez wzgląd na haniebnosc i nagannosc popełnionych przez niego czynów. Stąd być może wniosek Bauman o „nieoficjalności” *damnatio memoriae*, której dopuszcza się Marcellus, a która w swoich celach miałaby odpowiadać tej „oficjalnej”. Niemniej owo ujęcie wydaje mi się niewłaściwe, ponieważ mamy do czynienia z dwoma rodzajami postępowania. Z jednej strony – aktem o charakterze publicznym, z drugiej zaś – czynem osoby prywatnej. Trudno traktować każde znieważenie *imagines* panującego, nieodbywające się na podstawie uchwały senatu, jako formę jakiejś „nieoficjalnej” *damnatio memoriae*, a wybiórczość tej kwalifikacji przy przyjętych założeniach jest nieuzasadniona.

Przyczyn gwałtownej reakcji Tyberiusza w niniejszej sprawie można dopatrywać się we wspomnianym już obowiązku zachowania *pietas* względem Augusta oraz w ponownym podniesieniu zarzutów o znieważenie kultu boskiego Augusta, dla których nie został jeszcze wypracowany sposób postępowania i które do tej pory spotykały się z łaską Tyberiusza<sup>107</sup>. Zachowanie władcy można również tłumaczyć rozdrażnieniem, które mogło wywołać działanie Marcellusa. Wydaje się, że zamienienie podobizny Augusta na podobiznę Tyberiusza mogło zostać poczytane jako akt nadmiernego pochlebstwa w stosunku do panującego władcy, umniejszający jednocześnie pamięć Augusta. Założenie to tłumaczyłoby dylemat, przed którym stanęli senatorowie, i któremu wyraz dał Pizon. Należy bowiem zauważyć, że gdyby Marcellusa

<sup>107</sup> Przykładem może być omówiony już proces Falaniusza i Rubriusza, w trakcie którego Tyberiusz wysłał informację do konsulów, w której zapewnił, że: *non ideo decretum patri suo caelum, ut in pernicio civium is honor verteretur* (Tac. *Ann.*, 1.73). Na temat *clementia* Tyberiusza w kontekście pierwszych procesów o obrazę majestatu za jego panowania także: R. Sajkowski, *Divus Augustus...*, op. cit., s. 111.

został zwolniony z zarzutów, można byłoby to odczytać jako lekceważenie przez senat obrazy majestatu. Gdyby natomiast został skazany, oznaczałoby to potępienie czynu zgoła pochlebnego wobec panującego<sup>108</sup>. Jak zauważa R. Katzoff<sup>109</sup>, czym innym było zrzeczenie się pochlebstw przez samego Tyberiusza, czym innym zaś odmówienie mu ich przez senat.

Istotną okolicznością przy próbie oceny reakcji Tyberiusza wydaje się również to, że część zarzutów postawionych Marcellusowi mogła zostać odniesiona w sposób wyraźny do osoby panującego władcy. Wywyższenie pomnika oskarżonego nad posągi cesarów, a także zniewagi słowne, których się dopuścił, mogły zostać odczytane jako atak pośrednio wymierzony także w *maiestas* Tyberiusza. Ponieważ Tacyt podaje przykład tego postępowania jako dowód na wzrastającą liczbę procesów o obrazę majestatu, wydaje się, że w pewnym momencie Tyberiusz musiał zacząć traktować podobne oskarżenia z większą powagą. Pytanie, czy sprawa Graniusza Marcellusa stanowi zapowiedź późniejszych wydarzeń.

Na przebieg analizowanej sprawy wpływ mogła mieć także pozycja zajmowana przez Marcellusa, który jako były namiestnik Bitynii, powinien był liczyć się z tym, iż jego czyn nabierze szczególnego wymiaru politycznego.

**C) Sprawa Lucjusza Enniusza.** Chciałabym przejść teraz do analizy ostatniego z badanych postępowań, o których wspomina Tacyt. Wspomniany proces dotyczy Lucjusza Enniusza, który w 22 r. n.e. został oskarżony o zlecenie przetopienia posągu cesarza na zwyczajne srebrne naczynia. Tacyt relacjonuje tę sprawę w sposób następujący:

*Tac. Ann. 3.70: L. Ennium equitem Romanum, maiestatis postulatum quod effigiem principis promiscuum ad usum argenti vertisset, recipi Caesar inter reos vetuit, palam aspernante Ateio Capitone quasi per libertatem. non enim debere eripi patribus vim statuendi neque tantum maleficium impune habendum. sane lentus in suo dolore esset: rei publicae iniurias ne largiretur. intellexit haec Tiberius, ut erant magis quam ut dicebantur, perstititque intercedere. Capito insignitior infamia fuit quod humani divinique iuris sciens egregium publicum et bonas domi artes dehonestavisset.*

*Zakazał Tyberiusz doprowadzić do fazy inter reos, Lucjusza Enniusza, ekwite rzymskiego, którego pozwano o obrazę majestatu, ponieważ posąg cesarza przelewał na zwykłe srebrne naczynie, co spotkało się z otwartym potępieniem Atejusza Kapitona, jakby w obronie wolności. „Nie należy bowiem (jak mówi Kapiton) wydzierać senatorom władzy stanowienia ani pozwolić, by taki zły uczynek pozostał bezkarny. Będąc zrozumiałe wyrozumiałym na swoje urazy, nie powinien (Tyberiusz) puścić płazem zniewag republiki”. On (Tyberiusz) zrozumiał to tak,*

<sup>108</sup> Tak też na ten temat: R. Katzoff, op. cit., s. 683-684.

<sup>109</sup> Por. Ibidem, s. 683.

*jak raczej było, niż jak zostało powiedziane, pozostał jednak przy swoim sprzeciwie. Kapitona infamia tym bardziej była znamienna, że człowiek znajdujący prawo ludzkie i boskie, cześć publiczną, jak i osobiste swe zalety poharbił.*

Tyberiusz nie dopuścił do przyjęcia oskarżenia i sprawa zakończyła się jeszcze przed etapem *inter reos*. Czyn Enniusza spotkał się z próbą kwalifikacji jako obraza majestatu. Niszczenie i usuwanie posągów cesarza najprawdopodobniej zwracało uwagę władzy już w okresie Augusta, na co wskazywałby fragment drugiego z pięciu edyktów z Cyreny z ok. 7-6 r. p.n.e.<sup>110</sup>:

*Αὐτὸν δὲ Στλάκκιον | Μάξιμον, ὃν Κυρηναίων οἱ πρέσβεις αἰτιῶνται ἀνδριάντας ἐκ τῶν | δημοσίων τόπων ἠρκέναι, ἐν οἷς καὶ τὸν ὄϊ ἡ πόλις τὸ ἐμὸν ὄνομα ὑπέγραψεν, ἕως | [[ς]] ἂν περὶ τοῦτου τοῦ πράγματος διαγνῶ, ἀπελθεῖν ἄνευ τῆς ἐμῆς ἐπιταγῆς κω-|λύω<sup>111</sup>.*

*Aulusowi Stlacciusowi Maximusowi, którego legaci z Cyrene oskarżają, że usunęła posągi z miejsc publicznych, a wśród nich ten, na którego cokole miasto moje imię umieściło, zakazuję, do rozpoznania przeze mnie tej sprawy, wyjeżdżać bez mego pozwolenia<sup>112</sup>.*

Edykt ten porusza kwestię wniesienia oskarżenia o *maiestas*, za którego podstawę posłużyło usunięcie pomnika Augusta. Imię oskarżonego wskazuje na jego rzymskie obywatelstwo<sup>113</sup>. Warto też zaznaczyć, że August zdecydował się rozpatrzyć tę sprawę osobiście.

<sup>110</sup> Treść edyktów zachowała się na steli pochodzącej z okresu grecko-rzymskiego odkrytej w Cyrenie w 1926 r. Inskrypcja w języku greckim składa się z 144 wersów i dotyczy 5 edyktów wydanych przez Augusta w następujących sprawach: oskarżenia o *maiestas* (drugi edykt), ponoszenia ciężarów publicznych greckiej społeczności przez mieszkańców, którzy uzyskali obywatelstwo rzymskie (trzeci edykt), reformy sądowej prowincji (pierwszy i czwarty edykt), powiadomienia mieszkańców prowincji o podjętej przez Senat uchwale w sprawie wymuszeń i wyłudzeń (piąty edykt); por. np.: G. Oliverio, *La stèle de Augusto rivenuta nell'agora di Cirene*, „Ministero delle Colonie. Notiziario Archeologico”, Fasc. 4 (1927), s. 13-67; J.G.C. Anderson, op. cit., s. 33-48.

<sup>111</sup> F. de Visscher, *Les édits d'Auguste découverts a Cyrène*, Osnabrück 1965, s. 227; *Edicta Augusti ad Cyrenenses*, ll. 51-55.

<sup>112</sup> Por. również przekład łaciński: *Aulum uero Stlaccium Maximum, quem Cyrenensium legati accusant statuas ex locis publicis, in quibus et illiam cui ciuitas meum nomen subscripsit, sustulisse, donec de hac re cognouerim, quin discedat iniussu meo prohibeo*, patrz: S. Riccobono, *Fontes iuris Romani anteiustiniani*, I, Firenze 1941, s. 403-414, n. 68 (tłum. z greki: G. Oliverio) wraz z literaturą. Na ten temat por. także: J.G.C. Anderson, op. cit., s. 33-48; V. Ehrenberg, A.H.M. Jones, *Documents illustrating the reigns of Augustus and Tiberius*, Oxford 1955, s. 140 i n.; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, op. cit., s. 290 i n.

<sup>113</sup> W postępowaniu biorą również udział Lucius Stlaccius Macedo (brat Aulusa) oraz Publius Lacutantius Phileros (wyzwoleniec), którzy podobno znajdują się w posiadaniu informacji na temat bezpieczeństwa Augusta i dobra państwa. W trakcie postępowania wychodzi jednak na jaw, że owe twierdzenia są bezpodstawne, wobec czego August zwalnia zatrzymanych. Dalszy bieg uzyskuje



Wszystkie cytowane powyżej regulacje poruszające kwestię niszczenia poświęconych posągów dotyczą zasadniczo publicznego kultu władcy<sup>114</sup>. Należy zauważyć, że zarówno sprawa Falaniusza i Rubriusza w zakresie zarzutów dotyczących *cultores Augusti*, kwestia alienacji posągu znajdującego się na prywatnej posiadłości, a także sprawa Graniusza Marcellusa, którego posąg został ustawiony nad posągami cesarzy wydają się należeć do sfery kultu prywatnego<sup>115</sup>. W tym zakresie proces Lucjusza Enniusza nie różni się od poprzednich. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że zainteresowanie władz rzymskich skupiało się w przeważającej mierze na kulcie publicznym, sformułowane zarzuty w sprawie Enniusza sugerują być może próbę rozciągnięcia kontroli państwa w pewnych sytuacjach również nad kultem domowym osoby cesarza. Kształtowanie się takiej tendencji mogłoby tłumaczyć stopniową zmianę, jaka dokonywała się w tej materii od chwili procesu Falaniusza i Rubriusza.

Należy zauważyć, że w poprzednich postępowaniach wniesione powództwa co do zasady spotykały się z oddaleniem. Wiązać się to może zarówno ze wspomnianą już początkową zachowawczością Tyberiusza w zakresie poszerzania katalogu *crimen laesae maiestatis*, jak i jego dążeniem do uznania *moderatio* i *clementia* za główne zasady przyświecające jego rządowi<sup>116</sup>.

Sprawa Lucjusza Enniusza wprowadza jednak zmiany w stosunku do poprzednio analizowanych postępowania. Postawione w tym procesie zarzuty dotyczą znieważenia majestatu panującego władcy, nie odnosząc się już do osoby Augusta. Do tej pory działania cesarza zmierzały do zabezpieczania godności boskiego Augusta, rezygnował on natomiast z zarzutów, których podstawę stanowiło umniejszenie jego majestatu<sup>117</sup>. W tym kontekście przy-

---

jedynie sprawa Aulusa wszczęta w związku z usunięciem posągu Augusta.; por. J.G.C. Anderson, op. cit., s. 38-39.

<sup>114</sup> D. 48.4.6 (Venonius libro secundo de iudiciis publicis): *Qui statuas aut imagines imperatoris iam consecratas conflaverint aliudve quid simile admiserint, lege Iulia maiestatis tenentur.*

<sup>115</sup> Na temat roli posągów w kulcie cesarskim patrz: K. Scott, *The Significance...*, op. cit., s. 112; J.M. Santero, *The 'Cultores Augustii' and the Private Worship of the Roman Emperor*, „Athenaeum”, nr 61 (1983), s. 115.

<sup>116</sup> Na ten temat więcej: C.H.V. Sutherland, op. cit., s. 129 i n.; R.S. Rogers, *Studies in the Reign of Tiberius...*, op. cit., s. 35 i n., 60 i n.; R. Sajkowski, *Próba oskarżenia Lucjusza Enniusza...*, op. cit., s. 73-77; D.C.A. Shotton, *Tiberius...*, op. cit., s. 35-36.

<sup>117</sup> Należy zwrócić jednak uwagę na kilka spraw o podobnym charakterze i toczących się w niedużym odstępie czasu od analizowanych, w których oskarżenie o *crimen maiestatis* zostaje przyjęte 1) Obrażliwe *libelli* doprowadziły w 23 r. do procesu i skazania Aeliusa Saturninusa (Dio Cass., 57.22.5). Okoliczności toczącego się przed senatem postępowania są jednak zbyt niejasne aby pozwolić sobie na owocne spekulacje. 2) W roku 25 mówca Votienus Montanus za wyrzeczony przeciwko Cezarowi obelgi został skazany za *crimen maiestatis*, a – jak twierdzi Tacyt – natura zniewag, których się dopuścił spowodowała zaostrenie kary (Tac. *Ann.*, 4.42). 3) W 35 r. Sextus Paconianus został udużony w więzieniu za wiersze, jakie układał przeciwko cesarzowi. Do oskarżenia go o *crimen maiestatis* niewątpliwie przyczyniła się jego niepopularność w senacie, który w oskarżeniu dostrzegł metodę skutecznego pozbycia się Paconianusa (Tac. *Ann.*, 6.3; 6.39).

Śmierć Augusta i jego deifikacja otworzyły nową drogę dla zarzutów o *maiestas minuta*. Jak przedstawiono powyżej, sprawa Falaniusza i Rubriusza, a także Graniusza Marcellusa w kontekście

toczone powyżej słowa Atejusza Kapitona<sup>118</sup>, będące reakcją na decyzję Tyberiusza o oddaleniu oskarżenia, nabierają potrójnego znaczenia. Jeżeli przyjmujemy szeroko dyskutowane w nauce założenie o pochlebny charakterze owych słów<sup>119</sup>, nasuwają się dwa możliwe rozwiązania. Pierwsze to stworzenie podstaw dla decyzji o potraktowaniu zniewagi wobec cesarza jako *crimen maiestatis*. Kapiton twierdzi bowiem, że nie mamy do czynienia z osobistą krzywdą cesarza, ale zniewagą o charakterze publicznym. Istotny dla naszych rozważań wydaje się fakt, że Kapiton *quod humani divinique iuris sciens egregium publicum et bonas domi artes*<sup>120</sup> twierdzi (nawet jeśli przyjąć czysto retoryczny charakter jego wypowiedzi, mający na celu przypodobanie się cesarzowi), że zniewaga cesarza stanowi zniewagę Republiki. Wypowiedź ta ukazuje dokonujące się przejście pomiędzy republikańską koncepcją *maiestas* oraz tą kształtującą się w Pryncypacie.

Drugie rozwiązanie stwarza natomiast Tyberiuszowi okazję do zaakcentowania przyświecającej jego decyzjom *clementia*. Niemniej, mimo że postawa

---

zniewagi wobec Augusta zostały oddalone. Wydaje się to zaskakujące szczególnie wobec możliwości, jakie stwarzałyby przyjęcie takiego oskarżenia – obraza *Divus* mogła zostać w bardzo szybki sposób przekonstruowana na zniewagę poczynioną samemu Tyberiuszowi jako *Divi filius* (o czym piszę powyżej; por. także: R.A. Bauman, *Impietas in principem...*, op. cit., s. 82 i n.). Dziesięć lat po procesie Marcellusa zostaje wniesione oskarżenie przeciwko Kremucjuszowi Kordusowi, który miał m.in. nazwać Brutusa i Kasjusza ostatnimi Rzymianami, znieważając w ten sposób panującą dynastię (na temat tego procesu powstała obszerna literatura, którą cytuję w artykule: *Sprawa Kremucjusza Kordusa – zagadnienie władzy i religii w rzymskim procesie karnym*, [w:] *Regnum et Religio. Relacje Państwo – religia na przestrzeni wieków*, red. M.J. Nocuń, J. Róg, Warszawa 2011). Proces ten ma jednak szeroki kontekst polityczny wskazujący na inne, bardziej prawdopodobne przyczyny wniesienia oskarżenia przeciwko Kordusowi. Ponadto, oskarżenie sformułowane przeciwko Marcellusowi wnosi w obręb *crimen maiestatis* temat zniewagi *imagines* cesarskich, który swe uwięzienie znajduje w regulacjach umieszczonych w *Digestach*. Te ostatnie bowiem, z jednej strony przewidują sankcje za przetopienie poświęconego pomnika, lub inne podobne czyny (D. 48.4.6), z drugiej natomiast określają jakie czyny tej kwalifikacji nie uzyskują (D. 48.4.5). Pojemność oskarżenia *maiestas* niewątpliwie znajduje przełożenie na jej atrakcyjność prowadzącą do wszczynania licznych postępowań w oparciu o ten zarzut. W zgodzie z tą myślą rozwija się również narracja *Annales* (por. Tac. *Ann.*, 1.73) Jednak to, co umyka Tacytowi, albo raczej zostaje przez niego celowo pominięte, to znacząca różnica, jaka zachodzi między analizowanymi w niniejszym artykule postępowaniami, a niektórymi innymi procesami mającymi miejsce za panowania Tyberiusza, np. w sprawie Libona Drususa (Tac. *Ann.*, 2.27-32) czy Gnejusza Kalpurniusza Pizona (Tac. *Ann.*, 3.10-20). W tych ostatnich to zazwyczaj kontekst polityczny oraz powaga stawianych zarzutów przemawiają za wszczęciem postępowania i tłumaczą ewentualnie zapadające wyroki. Podobnie na ten temat, wraz z innymi przykładami postępowań pisze B. Levick, *Tiberius...*, op. cit., s. 192-195.

<sup>118</sup> Tac. *Ann.*, 3.70.

<sup>119</sup> Cytując wypowiedź Kapitona, Tacyt wyraźnie podkreśla, iż zabrał on głos jedynie „jakby w obronie wolności” (Tac. *Ann.*, 3.70.2), zaś na koniec historyk zaznacza, że w ten sposób senator pohańbił swe osobiste zalety i cześć państwa (Tac. *Ann.*, 3.70.5), co wydaje się raczej wskazywać na pochlebny charakter wzmiankowanej wypowiedzi niż na rzeczywiste stanięcie w obronie wolności senatu; Na ten temat patrz m.in.: Ch.E. Smith, op. cit., s. 174; J. Ginsburg, op. cit., s. 44; o uległości Kapitona również: Tac. *Ann.*, 3.75; R. Syme, *Fiction about Roman Jurist*, ZSS, nr 97 (1980), s. 103.

<sup>120</sup> Tac. *Ann.*, 3.70.5.

Tyberiusza oraz słowa Kapitona mogły rzeczywiście mieć na celu uwypuklenie cesarskiej *clementia*, pośrednio sygnalizowały one także pewne zagrożenie. Wedle brzmienia słów Kapitona czyn cesarza mógłby zostać poczytany jako krok w kierunku ograniczenia kompetencji senatu. Wydaje się więc, że decydując się na akt *clementia* i korzystając jednocześnie z przysługujących mu uprawnień trybuna, władca wszedł w kolizję z kompetencjami senatu. Co prawda z prawnego punktu widzenia w późniejszym okresie konflikt ten nie występuje, cesarz mógł bowiem wywołać przed swoje oblicze każdą sprawę. Niemniej w początkach panowania Tyberiusza praktyka ta nie wydaje się jeszcze obecna. Dla senatu, usiłującego zachować *libertas* i utrzymać niezależność podejmowanych decyzji, czyn ten mógł stanowić niepokojącą ingerencję, która sugerowała ostateczność decyzji cesarza w każdej interesującej go kwestii<sup>121</sup>. Nawet jeśli zgodzimy się z błahością stawianych zarzutów i nieadekwatnością słów Kapitona, postępowanie to wydaje się wskazywać, iż cesarz władny był decydować, czy senat zajmie się konkretną sprawą oraz wpływać na jego decyzję poprzez wyrażanie opinii jako *princeps senatus*. Konsekwencje tej tendencji staną się wyraźniejsze, również w samym przekazie Tacyta, w miarę upływu czasu.

**II. Próba podsumowania.** W kontekście omawianych procesów należy zwrócić uwagę na znaczenie, jakie odgrywa w nich instytucja prywatnego oskarżenia. Co do zasady postępowanie wszczynano *postulatio* wnoszone przed konsulów, któremu towarzyszyła *nominis delatio* lub *libellus inscriptionis*<sup>122</sup>, dokonywana przez oskarżyciela i ewentualnie popierana przez *subscriptores*<sup>123</sup>. Konsul następnie zwoływał posiedzenie senatu, na którym rozpatrywano podniesione zarzuty, częstokroć formułowane w oparciu o różne podstawy prawne<sup>124</sup>. Decydowano o przyjęciu bądź odrzuceniu oskarżenia, a także o ewentualnym wyłączeniu niektórych czynów do osobnego postępowania<sup>125</sup>. Brak inkwizycyjności przy wszczynaniu postępowania i wymóg prywatnej skargi powodował pewną wybiórczość spraw, które trafiały przed sąd cesarski lub senacki w ramach procedury *extra ordinem*. Ponadto, po-

---

<sup>121</sup> Na temat *libertas* senatu patrz np.: S.P. Oakley, *Res olim dissociabiles: emperors, senators and Liberty*, [w:] *The Cambridge Companion to Tacitus*, red. A.J. Woodman, New York 2009, s. 184-194.

<sup>122</sup> Jak podaje W. Litewski, skarga pisemna w formie *libellus accustaorius* czy *inscriptionis* występująca obok *nominis delatio* pojawiła się już w II w. n.e. Idem, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 64.

<sup>123</sup> Por. *postulatio*: Tac. *Ann.*, 3.10; *subscriptor*: Tac. *Ann.*, 1.74; na ten temat również: A.H.M. Jones, *The Criminal Courts...*, op. cit., s. 110.

<sup>124</sup> Tac. *Ann.*, 2.50.

<sup>125</sup> Przyjęciem lub odrzuceniem skargi kończyła się faza *inter reos* i w wypadku jej uznania przechodzono do właściwego procesu kończącego się wyrokiem. Dokładniej na temat postępowania *extra ordinem* w okresie pryncypatu patrz: A.H.M. Jones, *The Criminal Courts...*, op. cit., s. 91-118.

wodem dla wniesienia oskarżenia mógł być nie tylko fakt popełnienia czynu zabronionego, ale również osobiste animozje i wcześniejsze zatargi między oskarżonym i oskarżycielem<sup>126</sup>. System ten stwarzał doskonałe warunki dla realizacji prywatnych interesów pod osłoną postępowania sądowego oraz w majestacie prawa. Prywatna skarga dawała możliwość wnoszenia oskarżeń o czyny, które mogły co prawda wypełniać znamiona danego przestępstwa, ale nie zostały jeszcze ani przez praktykę, ani interpretację zakwalifikowane do katalogu czynów karalnych. Prawo majestatu zdaje się ewoluować za pośrednictwem precedensu i stosowanej interpretacji. *Lex Iulia maiestatis* i poprzedzające ją ustawy zmagają się z próbą stworzenia katalogu czynów naruszających majestat ludu rzymskiego i urzędników, którym przyznano władzę. Analizując jednak przykłady procesów przytaczanych przez Tacyta, możemy niekiedy zauważyć przykłady wypaczania tych regulacji oraz ich re-interpretacji na potrzeby ochrony majestatu cesarza<sup>127</sup>. Spoglądając ponownie na regulacje zawarte w *Digestach*, z łatwością można dostrzec również i te, których celem było prawdopodobnie ograniczenie liczby skarg wnoszonych przez *delatores*. Oprócz wspomnianej już regulacji wyłączającej sprzedaż poświęconych *imagines* cesarza z katalogu *crimen maiestatis*, znajdujemy także fragmenty zastrzegające, że nie popełnia obrazy majestatu ani osoba, która rzuciwszy kamieniem przypadkiem trafi w posąg cesarza, ani ta, która naprawi cesarski posąg zniszczony upływem czasu<sup>128</sup>. Tego rodzaju unormowania uświadamiają, do jakich granic prawo majestatu mogło być rozciągane w formułowanych oskarżeniach<sup>129</sup>. Widać na ich podstawie także, że praktyka mogła wpływać na interpretację przepisów nie tylko w sposób rozszerzający, ale może również zwiększać ich restrykcyjność oraz akcentować konieczność wprowadzania ujęcia zawężającego.

Za panowania Tyberiusza zwiększa się radykalnie liczba wnoszonych *delationes*. Uzasadnienia tej sytuacji dopatrywano się zarówno w początkowej swobodzie, którą mógł się cieszyć senat w porównaniu z paternalistycznymi rządami Augusta<sup>130</sup>, jak i w późniejszym silnym uzależnieniu kurii od woli panującego. Podczas gdy rządy pierwszego princepsa są okresem minimal-

<sup>126</sup> Na ten temat również: M. Jońca, op. cit., s. 214-215.

<sup>127</sup> Np. Tac. *Ann.*, 1.73-74; 3.49; 3.70.

<sup>128</sup> D. 48.4.5.pr (*Marcianus libro quinto regularum*): *Non contrahit crimen maiestatis, qui statuas Caesaris vetustate corruptas reficit.*(Nie popełnia zbrodni majestatu, kto naprawia pomniki cesarza naruszone czasem.); D. 48.4.5.1 (*Marcianus libro quinto regularum*): *Nec qui lapide iactato fortuito statuam attigerit, crimen maiestatis commisit: et ita Severus et Antoninus Iulio Cassiano rescripserunt* (por. tłum., s. 20).

<sup>129</sup> Na ten temat patrz również: A.H.M. Jones, *The Criminal Courts...*, op. cit., s. 107.

<sup>130</sup> Na ten temat także: S. . Rutledge, op. cit., s. 90; na temat rządów Augusta: E.S. Gruen, *Augustus and the making of the Principate*, [w:] *The Cambridge Companion to the Age of Augustus*, red. Karl Galinsky, Cambridge 2005, s. 33-53; A. Wallace-Hadrill, *Mutatas formas: The Augustan Transformation of Roman Knowledge*, [w:] *The Cambridge Companion to the Age of Augustus*, s. 55-84, szczególnie s. 55-58.

nego zaangażowania senatu w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i znaczącej działalności Augusta na tym polu, panowanie Tyberiusza przynosi pozornie większą dyskrecjonalność działań kurii<sup>131</sup>. Niemniej, uczestnictwo tego ostatniego w toczących się postępowaniach i jego sporadyczne ingerencje wpływają na zaburzenie równowagi między wykonywaniem życzeń cesarza, a niezależnością i integralnością zapadających wyroków<sup>132</sup>. Tyberiusz nie przyjmuje bowiem określonej polityki względem pewnych stałych typów sądzonych przestępstw, a nieprzewidywalność jego zachowania zdaje się znajdować przełożenie w rygorze zapadających wyroków<sup>133</sup>. Kwestią nader istotną dla dokonywanej przez Tacyta oceny rządów Tyberiusza jest również ponowne wprowadzenie przez niego prawa majestatu<sup>134</sup> oraz wydany w początku jego panowania nakaz egzekwowania obowiązującego prawa, w tym właśnie regulacji *lex maiestatis*<sup>135</sup>. Niepokój senatorów o to, aby ich wyroki nie zostały poczytane jako pobłażające popełnionym zniewagom i przewinieniom, widoczny jest także przy okazji wyszukanych i pochlebiających wniosków składanych po zakończeniu postępowania<sup>136</sup>. Niemniej warto podkreślić, że w początkowej fazie swych rządów Tyberiusz, być może starając się zachować pozór wierności ideałom Republiki, zdaje się traktować pojęcie *maiestas* w taki sposób, w jaki było ono pojmowane w poprzednim ustroju, nie zaś jako przysługującą mu osobiście prerogatywę. Oczywiście stanowisko to podlega szybkiej i łatwo dostrzegalnej ewolucji, jednak pierwotna zachowawczość cesarza w przyjmowaniu oskarżeń sugerujących poszerzenie katalogu *crimen maiestatis* pozwala sądzić, że pobrzmiewało gdzieś jeszcze republikańskie wiązanie *maiestas* z pełnieniem pewnych funkcji państwowych i sprawowaniem urzędów. Moim zdaniem, czynnik ten mógł mieć wpływ na zapadające w początku panowania Tyberiusza decyzje o oddaleniu powództwa.

Przy wyciąganiu wniosków dotyczących intencjonalnego poszerzania katalogu czynów kwalifikowanych jako *crimen maiestatis* wraz z rozwojem

---

<sup>131</sup> Tak też sygnalizuje R.A. Bauman, *Crime and Punishment...*, op. cit., s. 57. Na temat roli senatu w *cognitio extra ordinem* patrz również T. Masiello, op. cit., s. 265-276.

<sup>132</sup> Podobnie patrz: D.C.A. Shotter, *Tiberius...*, op. cit., s. 30.

<sup>133</sup> Tac. *Ann.*, 1.74: *igitur Cn. Piso 'quo' inquit 'loco censebis, Caesar? si primus, habeo quod sequar: si post omnis, vereor ne imprudens dissentiam.'*; Tac. *Ann.*, 3.51: *id Tiberius solitis sibi ambagibus apud senatum incusavit, cum extolleret pietatem quamvis modicas principis iniurias acriter ulciscantium, deprecare tam praecipitis verborum poenas, laudaret Lepidum neque Agrippam argueret.*; tak też R. Martin, op. cit., s. 104-106, 126-127, 136.

<sup>134</sup> Tac. *Ann.*, 1.72: (...) *nam legem maiestatis reduxerat, cui nomen apud veteres idem, sed alia in iudicium veniebant, si quis proditione exercitum aut plebem seditionibus, denique male gesta re publica maiestatem populi Romani minuisset: facta arguebantur, dicta inpune errant*; więcej na ten temat patrz: P.J. Cuff, *Tacitus, Annals I. 72*, „The Classical Review”, New Series, t. 14, nr 2 (1964), s. 136-137.

<sup>135</sup> Tac. *Ann.*, 1.72: (...) *mox Tiberius, consultante Pompeio Macro praetore an iudicia maiestatis redderentur, exercendas leges esse respondit.*

<sup>136</sup> Np. Tac. *Ann.*, 2.32.2-4.



Pryncypatu, należy zachować ostrożność. Niewątpliwie, na podstawie przekazu Tacyta możemy zaobserwować zwiększającą się liczbę wnoszonych oskarżeń, które starają się wprowadzać w zakres przestępstwa obrazy majestatu coraz to nowe czyny. Jednakże analizując uważnie treść *Annales*, niejednokrotnie spostrzeżemy, że część z omawianych przez historyka postępowań kończy się oddaleniem zarzutów i umorzeniem postępowania. Ponadto, trudno na gruncie rzymskiego prawa karnego jednoznacznie zdefiniować ogół problematyki *crimen maiestatis*. Wydaje się, że w niektórych sytuacjach takie wyodrębnienie jest niemożliwe, a owo niedoprecyzowanie katalogu dawało z pewnością pole do nadużyć i swobodnej interpretacji zarzutów zarówno organom władzy jak i oskarżycielom. Stąd wydaje mi się, że w wypadku przestępstw o wymiarze politycznym mamy raczej do czynienia z interpretacyjnym dostosowywaniem katalogu *crimen maiestatis* w zależności od potrzeby sytuacji. Nie wygląda na to, aby miało miejsce stopniowe formułowanie się konkretnego i zamkniętego zbioru znamion tego czynu przestępnego. Ponadto, zabiegi Tyberiusza zmierzające do uwypuklenia jego *clementia* oraz *moderatio* również znajdują przełożenie na przyjmowane w niektórych procesach rozwiązania. W sytuacji niskiej szkodliwości czynu lub występowania jedynie partykularnych interesów osób prywatnych przemawiających za wniesieniem oskarżenia, cesarz przeważnie opowiadał się za oddaleniem sprawy, szczególnie jeżeli kontekst polityczny oraz pozycja oskarżonej osoby nie stanowiły żadnego dodatkowego ryzyka dla bezpieczeństwa władzy, a umorzenie postępowania mogło przysłużyć się budowaniu wizerunku Tyberiusza jako litościwego i wyważonego władcy. Sytuacja wyglądała odmiennie w wypadku oskarżeń wnoszonych przeciwko osobom o silnym politycznym zapleczu, stanowiących realne zagrożenie dla pozycji panującego. Uznawanie tego samego czynu za przestępstwo obrazy majestatu w pewnych przypadkach, a oddalanie zarzutów w innych sprawia wrażenie nieprzewidywalności i arbitralności.

Wspomniana uznaniowość zapadających wyroków ma moim zdaniem wpływ na opinię Tacyta na temat panowania Tyberiusza. Mimo zgoła odmiennego wrażenia nasuwającego się w trakcie lektury fragmentów poświęconych początkom panowania tego władcy<sup>137</sup>, historyk stara się przekonać czytelnika o szerzącej się atmosferze terroru. Trudno oprzeć się jednak wrażeniu, że przywoływane przez historyka postępowania mają raczej charakter anegdotyczny, niemniej odpowiednio zmanipulowane w narracji, wykorzystywane są jako argumenty świadczące o słuszności jego oceny.

W moim przekonaniu sugerowany przez historyka nastrój niekoniecznie jednak winien być wiązany z surowością wyroków zapadających w postępowaniach sądowych ani z ogólną oceną rządów Tyberiusza sformułowaną na

---

<sup>137</sup> Por. np. Tac. *Ann.*, 1.72-73.

podstawie późniejszych wydarzeń i rzutującą na pogląd Tacyty również o początkowym okresie panowania władcy. Kluczowa dla tego problemu wydaje mi się właśnie nieprzewidywalność zapadających w postępowaniach karnych orzeczeń. Być może przejawem dążeń do uporządkowania materii *crimen maiestatis* jest wprowadzenie cytowanych powyżej regulacji, które wyłączając z zakresu tego przestępstwa pewne czyny, zdają się zmierzać do zachowania bardziej restrykcyjnego ujmowania jego granic.

Wykształcenie się w początkach Pryncypatu koncepcji *principalis maiestatis veneratio* i sukcesywne połączenie jej z *crimen maiestatis populi Romani minutae* uzależniły w zasadzie zaskarżalność znięwagi popełnionej wobec cesarza od kaprysu władcy. Każdy proces sprawia wrażenie pewnej wyabstrahowanej całości. W pewnej mierze korzysta się oczywiście z wcześniejszego dorobku jurysprudencji, ale nie wzbrania się również przed formułowaniem nowych rozwiązań w oparciu o istniejące już regulacje. Pozostaje tylko zapytać, do jakiego stopnia możemy mówić o działaniu w ramach prawa, jego interpretacji i rozwoju, a do jakiego o instrumentalnym wykorzystaniu prawa celem realizacji politycznych zamiarów cesarza?

Ammianus Marcellinus, piszący swoje *Res gestae* dwa wieki po Tacycie i mieniący się jego kontynuatorem, udziela bardziej wyczerpującej odpowiedzi na powyższe pytanie aniżeli jego poprzednik. Przytaczane przez niego przykłady postępowania karnych, poza sytuacjami stwarzania rzeczywistego zagrożenia dla panującego cesarza, służą w przeważającej mierze zobrazowaniu metod eliminacji niepożądanych osób. W tym zakresie dotyczy to zarówno wrogów politycznych władców, jak i prywatnych porachunków między reprezentantami niższych szczebli<sup>138</sup>. W jednym z fragmentów Ammianus podaje nawet:

Amm. Marc. RG. 14.1.4-5: *Post hoc impie perpetratum quod in aliis quoque iam timebatur, tamquam licentia crudelitati indulta per suspicionum nebulas aestimati quidam noxii damnabantur. Quorum pars necati, alii puniti bonorum multatione atque laribus suis extorres nullo sibi relicto praeter querelas et lacrimas, stipe conlaticia victitabant, et civili iustoque imperio ad voluntatem converso cruentam, claudebantur opulentae domus et clarae. Nec vox accusatoris ulla licet subditicii in his malorum quaerebatur acervis ut saltem specie tenus crimina praescriptis legum committerentur, quod aliquotiens fecere principes saevi: sed quicquid Caesaris implacabilitati sedisset, id velut fas iusque perpensum confestim urgebatur impleri.*

*Po tym zbrodniczym dokonaniu strach i innych ogarnął, tak jakby swoboda okrucieństwu pobrażała, na podstawie mglistych podejrzeń niektórzy zostali uznani za winnych i otrzymywali wyroki. Dla jednych oznaczało to śmierć, dla innych*

---

<sup>138</sup> Por. np. Amm. Marc., *Res gestae*, 14.1.2; 16.8.2; 19.12; 28.1; 30.1; 30.5.

*karę utraty majątku i wygnanie. Nie pozostało im nic prócz lamentu i łez, i konieczności życia z jałmużny, i kiedy bowiem rządy obywatelskie i prawne zmieniły się w krwawą samowolę, zamykały się domy bogate i znakomite. Żadne słowo, oskarżyciela nawet podstawionego, nie było wymagane w tym ogromie zła, aby przynajmniej pewien utrzymać pozór, że za popełnione przestępstwa wymierza się karę przypisaną w prawie, jak to niekiedy czynili okrutni władcy: ale tutaj wszystko, co cesarz w swym nieprzejednaniu postanowił, to jako prawne i zgodne z porządkiem boskim poczytane, spieszono się natychmiast wykonać<sup>139</sup>.*

Wobec powyższego, kwestia nadania kwalifikacji prawnej popełnionemu czynowi zdaje się mieć momentami drugorzędne znaczenie. Zasady funkcjonowania *maiestas* celowo nie zostają ujęte w przejrzyste ramy<sup>140</sup>. Natura tego przestępstwa sprawia, że staje się ono przydatnym orężem wykorzystywanym w walce politycznej. Fakt ten z kolei uwidacznia, jak bardzo rzymskie prawo karne nie przystaje w zakresie przejrzystości zasad i definicji do standardów, do których przyzwyczała nas współczesna gałąź tego prawa.

---

<sup>139</sup> Tłum. z pewnymi zmianami za: I. Lewandowski, *Ammianus Marcellinus, Dzieje rzymskie*, t. 1, Warszawa 2001, s. 63.

<sup>140</sup> Tak też: B.M. Levick, *Tiberius...*, op. cit., s. 183-187.